ków - ul.św.Anny 12.
Biblioteka Jagiellońska
27.11.34.

Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. | Kraków-Lwów środa 12 września 1934 | Nr. 251 ABC

Wspaniała rewja wojskowa we Lwowie

(a). — Społeczeństwo polskie Lwowa przeżywało w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych niecodzienne, górne a radosne chwile. Wśród nieopisanego entuzjazmu witało w murach swego starego grodu mnogie pułki najrozmaitszej broni, powracające z ćwiczeń polowych przez miasto do swych bliższych i dalszych garnizonów. Witał je Lwów gorącem sercem i pełnemi zachwytu oczyma, bo wszak rycerski gród, w którego herbie widnieje order „Virtuti Militari" od czasów zamierzchłego średniowiecza żywił szczególny kult i głęboki sentyment dla orężnych zastępów, które puklerzem były Rzeczypospolitej. Pomnażał te zastępy szeregami swych obywateli, którzy w latach pokoju parali się mierą i wagą czy lemieszem, zdobywali naokół murów swego grodu dla kultury polskiej wciąż nowe placówki, a gdy nadeszły „trwogi" szablicami dzwonili po karkach najeźdźców, zdobywając uchwałą sejmową dla swego miasta szczytny tytuł „munimentum primarium" szaniec pierwszorzędny.

Ze świetnej wojskowej tradycji z dalekiej przeszłości wyniósł Lwów i pogłębił kult dla swego, polskiego wojska. I w dniu wczorajszym dał wyraz swego entuzjazmu dla armji i stwierdził, że tworzy wraz z nią jedną potężną bryłę, o którą rozbić się musi każdy wrogi zapęd.

Plac Halicki na tle przepięknej, słonecznej pogody zalany dosłownie po brzegi murów niezliczonem wprost mrowiem ludzkiem, które nie mogąc się pomieścić na jego obszernym terenie, zaięło gęstymi szpalerami ulice, kędy snuły się w ciągu kilku godzin szeregi naszych szarych żołnierzy. Łopocą liczne chorągwie o barwach narodowych, okna niby loże, pełne widzów, podniosły nastrój z każdą chwilą wzrasta i raz po raz wyładowuje się potężnemi okrzykami na cześć Armji oraz burzliwymi oklaskami; niezliczone masy dają wyraz tym uczuciom, które przenikają ich serca w tych długich a niezapomnianych chwilach. Trzy ogromne trybuny uginają się pod ciężarem widzów. Tłumy które w szarych, dzisiejszych czasach troską poorane mają oblicza, rozjaśniają je pod wpływem wspaniałego widoku, jaki z minuty na minutę w ciągu kilku godzin ściele się przed niemi.

Wśród przepięknej pogody mijają godziny południowe. W miarę zbliżania się godz. 15 ze wszystkich ulic, których wyloty znajdują swe ujście na pl. Halickim, płyną nieprzeliczone masy które zajmuia wyznaczone miejsca. Porządek wśród tych mas panuje wzorowy, nie zmaciło go przez cały czas żadne zajście. Na kilka minut przed wyznaczonym terminem na załomie pl. Bernardyńskiego ukazuje sie orszak jeźdźców z inspekotrem armii gen. J. Rómmlem na czele. W orszaku jego jadą: gen. Popowicz, oraz dowódcy dywizyjni: gen. Czuma, gen Sołohub-Dowojno i Łukowski, oraz dowódcy brygad płk. Kleeberg i Jasiewicz, oraz kilkunastu oficerów sztabu.

REWJA ROZPOCZYNA SIĘ...

Orszak zatrzymał się przed grupą Rady miejskiej, w imieniu kótrej prez. Drojanowski powitał armję, powracającą z wielotygodniowych ćwiczeń. Miasto patrjotyczne i żołnierskie — mówił — ma szczególnie serdeczny stosunek do armji w następstwie tych szczególnych dyspozycyj psychicznych, które tworzą cechę tego wielkiego i dumnego grodu. Silna armja jest najpiękniejszem wcieleniem siły i gwarancją bezpieczeństwa Rzeczypospolitej. Kiedy więc dzisiaj w ulice miasta napłynęły mnogie zastępy spracowanych wojsk, by przedefilować tu w całej krasie swej dumnej potęgi i w masach dotąd tu niewidzianych szeroką ławą — cały Lwów wychodzi na spotkanie tej armji i niesie kochanym żołnierzom gorące słowa powitania i szczerego entuzjazmu.

Insp. gen. Rómmel podziękował w kilku słowach za serdeczne powitanie, poczem odebrał raport.

„UŁANI, UŁANI — CHŁOPCY MALOWANI"

Defiladę rozpoczyna brygada kawalerji, prowadzona przez płk. Kleeberga z szefem sztabu rotm. Kłopotowskim. W oddali ukazują się biało - żółte proporczyki 14 p. ułanów jazłowieckich, których groty połyskują w promieniach słońca. Prowadzi dowódca pułku, ppłk. Kunachowicz, Z werwą zajeżdża na plac orkiestra polowa na swych siwkach i wnet rozlega się pobudka: „Hasło Wojsk Polskich". Defilują z nadzwyczajną sprawnością poszczególne szwadrony, na których widok porywała się wśród mas burza oklasków, potężnych okrzyków powitania, sypie się na umiłowany pułk lwowski deszcz kwiatów. Cała jezdnia wnet się niemi pokrywa. Podobnie serdecznie i gorąco witano następnie każdą przechodzącą czy przejeżdżającą formację. Rósł z minuty na minutę entuzjazm tłumu, który wyładowywał się potężnym wylewem uczuć, przenikających serca na widok dziarskich zastępów żołnierskich.

Zaledwie znikły taczanki pułku lwowskiego, już zarysowały się buraczkowe otoki nowego pułku ułańskiego, prowadzonego przez płk. Komorowpowitania: „Niech żyją ułani!"e-ę skiego. Z tłumu rozlegały się żywiołowe okrzyki powitania: „Niech żyją ułani!". Wnet nadjechał trzeci pułk ułanów z otokami niebieskiemi, pod dowództwem ppłk. Liszki. Na przejeżdżających ułanów sypały się z tłumu i okien kwiaty, padały gorace okrzyki powitania.

DUDNIĄ PO BRUKU KOŁA ARMAT

Wśród burzliwych oklasków przesunęły się następnie dwa dywizjony artylerji konnej z płk. Z. Lewandowskim i Sokołowskim na czele.

Drugą brygadę wiódł płk. Jasiewicz z szefem sztabu mjr. Misińskim. Rozpoczynał ją pułk ułanów z czerwonemi otokami, prowadzony przez płk. Godlewskiego oraz dywizjon strzelców konnych pod dowództwem płk. Pilsowskiego. W orkiestrze tego pułku zwracał ogólną uwagę dobosz, tzw. pauker w mundurze z czasów Ks. Warszawskiego; ogromna czapka futrzana górowała nad całą orkiestrą — oraz buńczuk trzech, symbolizujący dawne czasy. Dziarsko wyglądały w tej brygadzie formacje dywizjonu artylerji konnej z ppłk. Woźniakowskim na czele. Wszystkie pułki i dywizjony przesuwały się w pełnem uzbrojeniu polowem ze wszystkimi oddziałami technicznymi, ze służbą łączności. W pewnych momentach przemarszu tych oddziałów wypuszczano z klatek gołębie, które momentalnie zbierały się w stada i odlatywały do swych „kwater".

ESKADRY LOTNICZE NAD ŚRÓDMIEŚCIEM

W tej chwili wzrok tłumów zwraca się ku przestworzu, gdzie ukazują się lecące w przepięknych kluczach eskadry samolotów, które zatoczywszy łuk, nikną w kierunku lotniska w Skniowie.

MASZERUJE PIECHOTA

Pierwszą dywizję piechoty prowadził gen. Łukowski. Poszczególne pułki witano wprost entuzjastycznie. Kompanie szły w rozwiniętym szyku, dziarskie i doskonale prezentujące się pomimo kilku tygodniowych ćwiczeń polowych, maszerowały sprawnym, sprężystym krokiem, budząc co chwilę żywiołowe oklaski.

Drugą dywizję piechoty prowadził gen. Sołohub - Dowojno. Przesuwające się pułki swą postawą wywierały potężne wrażenie. W sztabie dywizyjnym wśród oficerów znajdował się

major armji francuskiej,

któremu tłum zgotował entuzjastyczną owację. Zasypywano go wprost kwiatami, dając tem samem wyraz tradycyjnemu braterstwu broni polsko - francuskiej.

Głębokie wrażenie wywoływał co chwilę las lśniących w promieniach słonecznych bagnetów, wyłaniających się z załomu pl. Bernardyńskiego kompanji piechoty.

Trzecią dywizję piechoty prowadził jen. Czuma. Przesuwały się lwowskie pułki piechoty, witane najentuzjastyczniej niemilknącemi ani na chwilę okrzykami powitania i powodzią kwiatów.

Zmotoryzowana artylerja

po raz pierwszy przedstawiła się w całej okazałości. Sunęły motory z działami, budząc w tysiącznych rzeszach niesłychany podziw dla swego wspaniałego wyglądu.

Podobnie serdecznie witano

tankietki,

zgrabne, szybkie i zwinne, oglądano jako nowść we Lwowie z ogólnem zaciekawieniem.

Dywizjon samochodowy zamykał pochód kilkudziesięciotysięcznej armji.

Trzecia godzina przeglądu dobiegła końca.

„Prywatny" odwet konserwatystów

WARSZAWA, 11. 9. (tel. wł. — G.). W ostatnich dniach odbyło się posiedzenie grupy zachowawczej BB, pod przewodnictwem posła Janusza Radziwiłła.

Na posiedzeniu tem omawiano ataki lewicy BB na grupę zachowawczą i w rezultacie postanowiono poczekać na wynik akcji przeciw hr. Potockiemu i wstrzymać się od oficjalnych posunięć odwetowych. Uchwała ta jednak zdaje się nie przeszkadzać prywatnym w tym duchu poczynaniom i kto wie, czy afera senatora Wyrostka i druga zapowiadająca się afera śledziowa nie są wywołane odwetem grupy zachowawczej. W każdym razie rodzinka sanacyjna coraz częściej skacze sobie do gardła.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 11. 9. (tel. wł. — G.). W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej, padły wygrane na następujące numery:

15.000 zł. na nr. 84788 92119 165238.

10.000 zł. na nr. 82904 162866.

10.000 zł. na nr. 19849 71078 138397.

5.000 zł. na nr. 20529 35402 46559 70136. 103495 112960 147778.

5.000 zł. na nr. 35543 72868 101214 140439 159379.

2.000 zł. na nr. 4551 5078 6841 9888 13437 32373 33588 39059 41159 54343 68895 71857 77328 89244 89994 98535 102146 104163 134522 138046 140264 141510 144326 156086 167437.

2.000 zł. na nr. 46323 49177 54130 30521 37781 55345 59179 968 72321 79694 102430 106121 113634 117397 154336.

1.000 zł. na nr. 6007 8638 8989 10001 21717 22063 24330 27853 31381 43195 47745 47787 57585 57641 69164 81308 85715 86335 107755 108735 112069 114740 117407 128356 139435 140933 142678 145001 145436 147297 148130 150615 152858 159367.

1.000 zł. na nr. 400 1392 9397 10107 19262 14741 29172 36427 44770 67443 71497 74447 79606 81082 87102 87616 90557 97703 100029 109430 112718 112772 114557 115090 122996 130261 130849 131418 135328 147903 149190 157962 160395 162549 167977 169288.

Zwijki
Hormitan
to najlepszy gatunek
Ostrzegamy przed lichemi naśladownictwami!!!
1572

W POCIĄGU NAJMILEJ spędzisz czas, czytając ciekawe dzienniki czasopisma

Dalsze aresztowania urzędników sowieckich

MOSKWA, 11. 9. (PAT). „Tass“ donosi z Charbina o nowych licznych rewizjach i aresztowaniach wśród funkcjonarjuszy sowieckich na kolei wschodnio-chińskiej. M in. na stacji Uguhnor żołnierze japońscy obsadzili biura zawiadowcy stacji i zajęli jego mieszkanie. Wskutek protestu konsula sowieckiego, japońskie władze wojskowe nakazały zwolnić mieszkanie z kwaterunku wojskowego. W dniu 6 bm. na stacji Mandżurja aresztowany został zawiadowca tej stacji Szabliński, co spowodowało energiczny protest konsula sowieckiego. **Prasa mandżurska w dalszym ciągu oskarża urzędników kolei wschodnio-chińskiej obywateli sowieckich i utrzymywanie stosunków z rozbójniczemi bandami chunchuzów.**

Hr. Karolyi zmarł

BUDAPESZT, 11. 9. (PAT). Wczoraj zmarł tu po dłuższej chorobie wybitny polityk węgierski Juljusz hr. Karolyi, w wieku lat 63.

Sabotaże w Irlandji

LONDYN, 11. 9. (PAT). Na linjach kolejowych w południowej Irlandji dokonano wczoraj szeregu aktów sabotaży. **M. in. na linji Waterford - Kilkenny na przestrzeni kilku kilometrów przecięto druty telefoniczne i obalono słupy. Na drogach ustawiono w wielu miejscach barykady.** Ruch kolejowy, oraz kołowy był przez dłuższy czas przerwany. **Połączenie z Dublinem nie działało przez kilka godzin.**

Krzyż w austrjackich zakładach naukowych

WIEDEŃ, 11. 9. (KAP). W wykonaniu rozporządzenia ministerstwa oświaty krajowe władze szkolne zarządziły, **by we wszystkich klasach i salach wykładowych zakładów naukowych, do których uczęszcza młodzież, należąca do wyznań chrześcijańskich, zawieszono na ścianach krzyże.** Termin ostateczny wypełnienia tego obowiązku upływa 31 grudnia r. b.

Znalezienie starych manuskryptów Ewangelji

RZYM, 11. 9. (KAP). Znany uczony i badacz religji, Rendel-Harris, odkrył w starym klasztorze jakobitów w Armenji dwa manuskrypty, pochodzące z pierwszych wieków po Chrystusie i zawierające w języku syryjskim całkowity tekst Ewangelji św. Łukasza i św. Marka, oraz znaczną część Ewangelji św. Jana. Jedna z amerykańskich firm księgarskich ofiarowała już uczonemu za te Ewangelje 3.500 f. szterlingów.

Niemcy niszczą polskie szkolnictwo

WARSZAWA, 11. 9. (Tel. wł. G.). Pruskie ministerstwo oświaty odebrało polskiemu gimnazjum w Bytomiu prawo publiczności. Z motywów wynika, że przyczyną miał być **obszernie uwzględniany program historji polskiej i geografji.**

Zauważyć należy, że gimnazjum w Bytomiu jest jedynym polskim zakładem średnim w Niemczech, posiadającym szczególne znaczenie dla polskiej mniejszości. Dzięki ofiarności społeczeństwa polskiego, gimnazjum zostało wyposażone w bogate naukowe środki pomocnicze, dzięki czemu, przy uwzględnieniu wytrawnych sił naukowych, poziom jego stoi bardzo wysoko. **Ten wysoki poziom w dziedzinie historji i geografji przeraził pruskie ministerjum,** skoro posunęło się do tak wrogiego nam kroku. Naród polski **zdecydowanie protestuje** przeciw tej wojnie podjazdowej.

Lekki spadek bezrobotnych

WARSZAWA, 11. 9. (PAT). Liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego państwa wynosiła w dniu 8 bm. **287.112** osób, co stanowi spadek bezrobocia w stosunku do **tygodnia ubiegłego o 1.376 osób.**

Stałe miejsce w Radzie Ligi dla Sowietów

WARSZAWA, 11. 9. (tel. wł. — G.). **Z Genewy donoszą, że na wczorajszem poufnem posiedzeniu Rady Ligi 11 państw (wśród nich i Polska) oświadczyło się za przyjęciem Sowietów i za przyznaniem im miejsca stałego w Radzie Ligi. Tylko Australja i Argentyna wstrzymały się od głosowania.**

GENEWA, 11. 9. (PAT). „Journal des Nations“ donosząc o szczegółach tajnego posiedzenia Rady Ligi pisze, iż minister Barthou zaproponował tekst zaproszenia, które miałoby być wysłane do ZSRR. Tekst zawiera taki ustęp, iż ZSRR. **wykonuje swe zobowiązania i traktaty międzynarodowe i gotowy jest przyjąć zobowiązania przewidziane w pakcie Ligi, wobec czego odpowiada warunkom, jakie są przewidziane dla stałego członka Ligi.**

Delegat Australji oświadczył na to, że nie może się zgodzić na wystawienie takiego świadectwa moralności międzynarodowej i że Rada powinna zredagować nowy tekst.

Minister Simon oświadczył, **że jego zdaniem nie należy wysyłać Sowietom zaproszenia do przystąpienia do Ligi, lecz zaproszenie do zgłoszenia kandydatury do Ligi. Wniosek ministra Simona poparł delegat Portugalji.**

Sowiety wejdą przez „drzwi kuchenne“

RZYM, 11. 9. (PAT). Prasa obszernie komentuje zagadnienie wejścia Sowietów do Ligi Narodów. „Il Lavoro“ omawia trudności, jakie powstały w związku z kandydaturą Sowietów i wyraża opinję, że **w kołach sowieckich trudności te wywołały rozczarowanie, gdyż wejście Sowietów odbędzie się przez „drzwi kuchenne“, a nie będzie posiadało charakteru triumfalnego.**

„Giornale d' Italia“ pisze, iż procedura, jaką zamierza zastosować Barthou przy przeprowadzeniu Sowietów do Ligi, polegać będzie **na zebraniu jak największej liczby podpisów pod zaproszeniem, które zostanie przesłane przez członków Ligi pod adresem Sowietów.** Zaproszenie skierowane będzie równocześnie do przewodniczącego Zgromadzenia Ligi Narodów, a odpowiedź Sowietów zostanie zakomunikowana poszczególnym państwom zapraszającym oraz przewodniczącemu. Następnie prezydjum zgromadzenia przygotuje raport, który zostanie poddany pod głosowanie plenum. **W rezultacie komisja polityczna zgromadzenia Ligi Narodów nie zostanie obarczona obowiązkiem zbadania kandydatury Sowietów.**

Strajk mowców w Lidze

GENEWA, 11. 9. (PAT). Zwołane na dziś popołudniu plenarne posiedzenie Zgromadzenia zostało decyzją prezydjum odwołane. Na posiedzeniu tem miała się rozpocząć dyskusja ogólna, ale **jak dotychczas żaden mówca się do niej nie zapisał.** Prezydjum zadecydowało jednocześnie, że lista mówców w dyskusji zostanie zamknięta w czwartek wieczorem.

Konferencja rozbrojeniowa nie wznowi prac

GENEWA, 11. 9. (PAT). W wyniku konsultacji, przeprowadzonej przez przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej Hendersona uchodzi obecnie za pewne, **że prace konferencji nie zostaną wznowione w niedalekiej przyszłości.** Istniał wprawdzie projekt zwołania w październiku komitetu prywatnej fabrykacji broni, ale został on zaniechany tak, **że odroczenie prac konferencji będzie całkowite.** W listopadzie kwestja zwołania konferencji będzie ponownie rozpatrzona.

„Niemcy są szczęśliwe“

Takie jest przynajmniej zdanie kanclerza Hitlera

NORYMBERGA, 11. 9. (PAT). Całotygodniowe uroczystości i manifestacje z okazji kongresu partyjnego zakończyły się wczoraj capstrzykiem Reichswehry przed kwaterą kanclerza Hitlera, który następnie wygłosił wielką mowę. **Kanclerz stwierdził, że naród niemiecki czuje się szczęśliwy, iż otrzymał rząd autorytetu, stojący ponad wszelkiemi grupami i nie podlegający żadnej z nich.** Omawiając rolę partji, kanclerz stwierdził, **że pozostanie ona niezłomna, w taktyce elastyczna i zdolna do przystosowania się. W całokształcie swej budowy tworzyć będzie niejako zakon.** Wkońcu kanclerz oświadczył, iż nadzieja partji narodowo - socjalistycznej jest młodzież.

CHALLENGE

Trzeci pilot polski wycofany!

DZISIEJSZY ETAP

W dniu dzisiejszym po jednodniowym odpoczynku w Algierze startują uczestnicy Challenge'u do dalszego lotu. **Najbliższym etapem jest Biskra, odległa od Algieru o 309 klm.** Na tym odcinku zawodnicy przelecą **przez północną część pustyni Sahary na długości przeszło 150 klm.** Lot do Biskry jest tak obliczony, aby po uzupełnieniu benzyny lotnicy mogli startować do Tunisu możliwie najwcześniej, ze względu na dokuczliwy upał, który daje się dobrze we znaki zarówno pilotom, jak i motorom.

Z Biskry lotnicy zwracają się pod kątem 90 stopni w kierunku Morza Śródziemnego do Tunisu. **W drodze mają do przebycia wysoki łańcuch gór skalistych bez śladu ludzkiego życia, dochodzących do 2.000 m.** Po wylądowaniu w Tunisie lotnicy będą mieli dość czasu, aby jeszcze raz dokładnie przeglądnąć motory przed czekającym ich lotem nad Morzem Śródziemnem.

W ten sposób następnego dnia rano **wszyscy zawodnicy w grupach po 5 będą przelatywali od rana morze. Jest to konieczny ze względu bezpieczeństwa, gdyż w określonych godzinach rannych wzdłuż trasy będą patrolowały wodnopłatowce włoskie i francuskie, a pozatem na wodzie będą dyżurowały okręty tych państw.** Gdyby więc zawodnikowi wydarzyła się niespodzianka w postaci „wodowania“, jest cały dzień czasu, by go odnaleźć i przyjść mu z pomocą. Zatem lądowanie w Tunisie stanowi czwarty dzienny etap zawodników.

Dzisiejszy etap lotu jest najkrótszy, gdyż wynosi tylko 775 klm.

9-CIU LOTNIKÓW JUŻ ODPADŁO

WARSZAWA 11. 9. (PAT) Według danych otrzymanych z Algieru, w ciągu dnia wczorajszego wycofało się z turnieju 4 lotników, a mianowicie dwóch Niemców i dwóch Polaków. **Z Polaków wycofał się Grzeszczyk lecący na PZL — 26, który jak wiadomo lądował przymusowo pod Sidi bel Abbes i nie zdążył na czas naprawić defektu w motorze, oraz Floryanowicz, lecący na RWD — 9, który w czasie przeglądu motoru stwierdził pęknięcie korbowodu**

Ogółem w czasie turnieju lotniczego wycofało się 9 lotników w tem 4 Niemców, a to: Eberhardt, Stein, Krüger i Morzik, 2 Włochów: Colombo i De Angeli, **3 Polaków: Karpiński, Floryanowicz i Grzeszczyk, przyczem Karpiński bierze udział w dalszym locie, jednak już poza konkursem.**

Nie jest wykluczone, że również **Grzeszczyk i Floryanowicz wezmą udział w dalszym locie okrężnym, ale poza konkursem.**

KTO PROWADZI

W ogólnej hipotetycznej punktacji **pierwsze miejsce zajmuje Płonczyński 1833 pkt.,** następne miejsce obsadzili: **Ambruz 1795 pkt., Seideman 1785, Włodarkiewicz 1770, Passewald 1762, Bajan 1757, Junck 1745, Dudziński 1725, Zacek 1704.**

WARSZAWA, 11. 9. (PAT). Według wiadomości, nadeszłych z Algieru, dziś o godz. 5 rano wszyscy lotnicy polscy, biorący **udział w międzynarodowym konkursie lotniczym wystartowali do dalszego lotu. Wystartował również z Algieru Karpiński, który leci poza konkursem.**

PROSZKI
„KOWALSKINA“
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH
BÓLACH GŁOWY
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W DIEŚCIENIU“

Min. Reichman ustępuje?

WARSZAWA, 11. 9. (tel. wł. — G.). W kołach zbliżonych do rządu mówi się **o zmianie na stanowisku ministra przemysłu i handlu. Ustąpić ma obecny minister Reichman.** Jako ewentualnego następcę wymieniają wiceministra skarbu Vermera znanego w kołach warszawskich przemysłowca.

Pozatem zainteresowanie budzi sprawa obsadzenia stanowiska wojewody poznańskiego, które wakuje od kilku tygodni. Decyzja w tej sprawie nie jest jeszcze jednak ujawniona.

Marszałek Balbo oblężony

PARYŻ, 11. 9 (PAT) Z Białogrodu donoszą, że w Splicie doszło do poważnych rozruchów w następstwie odczytu, który wygłosił marszałek Balbo, wobec 150 oficerów włoskich. Przed klubem włoskim, w którym odbył się odczyt, zgromadziły się liczne tłumy publiczności jugosłowiańskiej. **W pewnym momencie tłum usiłował wtargnąć do wnętrza, reagując na okrzyki znajdujących się w klubie oficerów włoskich, którzy manifestowali na rzecz Włoch, włoskiego Splitu i włoskiej Dalmacji. Policja dopiero po dłuższym czasie zdołała wyprzeć demonstrantów i umożliwić wyjście marszałkowi Balbo, który pośpiesznie opuścił miasto i szukał schronienia na swym jachcie.** Aresztowano wiele osób. Zebrani w klubie oficerowie włoscy mogli opuścić lokal dopiero po kilku godzinach, gdy na ulicach nie było już demonstrantów.

NOWOOTWARTY SKŁAD TOWARÓW TEKSTYLNYCH
RUDOLF ŚWITALSKI
Lwów, Sienkiewicza 5 (obok Hotelu George'a)
poleca Materjały czysto wełniane bielskie w najlepszych jakościach na ubrania męskie płaszcze raglany, palta, kurtki, futra miastowe, sportowe, bundy podróżne i na mundurki studenckie oraz materjały damskie na płaszcze i kostjumy, koce i derki podróżne po cenach najniższych bezkonkurencyjnych. 1516

Niemieckie przysłowie i Żyrardów

Powiada stare niemieckie przysłowie, że małych złodziei wiesza się, wielkim pozwala się uciec. Złagodzenie ustawy karnej sprawiło, że dziś złodziei nie wiesza się, ale zamyka. Ale to też to jedyna poprawka potrzebna w naszych czasach. Poza nią przysłowie ważne jest w całej pełni.

Z nominalnych Francuzów, którzy oszukańczo wyzyskali i państwo polskie i „małych akcjonarjuszów“ w aferze żyrardowskiej siedzą Caen i Vermeersch. Boussac i Aupetit przebywają spokojnie nad Sekwaną. A może niebardzo spokojnie, bo niedawno rozlepiono w Paryżu plakaty, zarzucające im inne oszustwo, spełnione na ziemi francuskiej, które miało godnej parze przynieść 2 miljony franków. Ten obraz ich „bawełnianych“ interesów kończył się wezwaniem do skargi o zniesławienie, zapowiedzią dowodu prawdy nazwiskiem i dokładnym adresem. Co tam z tego wyniknie, nie wiemy. W każdym razie dla polskich sądów p. Boussac jest niedosiężny.

Natomiast była ożywiona i energiczna akcja przeciw ich polskim wspólnikom i wogóle ludziom wmieszanym w sprawę żyrardowską. Rzecz, w dzisiejszych stosunkach zrozumiała, że są to sami członkowie BB, przeważnie piastujący mandaty parlamentarne. Mimo to wystąpiła przeciw nim bardzo ostro prasa prorządowa, pod batutą samego p. Matuszewskiego, który niewątpliwie pragnąłby ponownie wypłynąć; — gdy było się ministrem, nie bardzo smakuje chleb dziennikarski. Epizodem tej akcji był pojedynek z iście groteskowem obrażeniem jako wynikiem ale to nie należy do rzeczy.

W parze z ogniem huraganowym prasy sanacyjnej, bijącym głównie w źle dziś widzianych konserwatystów, poszło śledztwo i wewnętrzne sądy partyjne w BB. Każdy z tych czynników położył po jednej ofierze.

Napiętnowany i zdyskwalifikowany został wyrokiem partyjnym senator Dobiecki, jeden z właścicieli przedwojennych akcyj żyrardowskich. Motywów nie ogłoszono. Stąd wniosek, że wina polegać mogła chyba na bronieniu własnych pieniędzy czy dochodów niedozwolonemi sposobami. Z pewnością więc nie jest to największy winowajca. Władze sądowe nie miały do niego pretensyj, jeżeli pozwolono mu wyjechać zagranicę.

Natomiast uwięziono hr. Henryka Potockiego. Nie jest to osobistość szanowna, dowodem jeszcze sprawa rydzyńska. Zdaje się jednak, że odegrała ona tu rolę zawodowego członka rady nadzorczej, pokrywającego arystokratycznem nazwiskiem machinacje p. Boussac'a. Jeżeli p. hrabia o nich wiedział, bardzo nieładnie. Ale i to zpewnością nie największy grzesznik żyrardowski.

Pisma sanacyjne zapowiadały zkolei zażądanie porachunku od sen. Targowskiego, który miał pośredniczyć przy zawieraniu ugody między p. Boussac'iem a rządem polskim. Rozłożono wówczas sumę, jaką zakłady żyrardowskie były winne państwu, na 10 rocznych rat bezprocentowych, obiecano również nie wykonywać wyroku zapadłego w sprawie oszukańczej emisji nowych akcyj przez p. Boussac'a. Prasa — tym razem już opozycyjna — wyraziła przypuszczenie, że p. Targowski, bawiąc w Paryżu celem uzyskania dla Polski wypłaty drugiej transzy pożyczki kolejowej, dał się francuskim spryciarzom zasugestjonować, że między temi dwiema sprawami zachodzi **iunctim** i ugoda z Żyrardowem ułatwi korzystne załatwienie pożyczki.

I oto nagle ogień huraganowy prasy sanacyjnej ucicha, natomiast ukazuje się komunikat PAT-a, stwierdzający, że nie było związku między pożyczką kolejową a ulgami, jakich rząd udzielił Żyrardowowi i że p. Targowski nigdy nie występował jako pośrednik między rządem a Żyrardowem. Śledztwo kieruje się z całą forsą przeciw owej tzw. parszywej ugodzie, zawartej między większością akcjonarjuszów (t. j. Boussac'iem) a **mniejszością**.

Równocześnie „Gazeta Warszawska“ zapowiada, że ona teraz wobec milczenia prasy sanacyjnej będzie starała się wyświetlić sprawę, przyczem nie skończy się na sen. Dobieckim, ani nawet na sen. Targowskim. Ale to głos opozycyjny, a nas muszą bardziej interesować w tym wypadku poczynania wewnątrz obozu rządowego.

Otóż i tam ktoś się zeźlił. Ponieważ dotychczasowe pociski trafiały w samych konserwatystów, w „Depeszy“ ukazało się coś, jakby nieśmiała pogróżka: Powstać miała w kołach konserwatywnych myśli, aby „wskazać tych przedstawicieli ideologii lewicowej, których działalność już dojrzała do analizy prokuratorskiej.“ Ale nie uzyskała większości. Między wierszami czyta się: Dziś nie uzyskała, może uzyskać jutro.

Bodajby tak się stało. Każdą akcję, zmierzającą do oczyszczenia życia publicznego, powitamy z radością i uznaniem. Tylko mniej ogólników i pogróżek, a więcej czynów! Tylko nie zatrzymywać się przy małych grzesznikach i śmiało uderzać w największych, aby nie rzucono wam w twarz owego niemieckiego przysłowia.

WŁADYSŁAW TARNAWSKI

Stojące wody

Mowa tu o części polskiej inteligencji, o tej najbardziej gnuśnej, nietwórczej i nieróbskiej. Tę „inteligencję“ wyróżnić i zaobserwować można bardzo łatwo. We Lwowie są to ludzie dość przyzwoicie ubrani, a nawet o swój wygląd zewnętrzny bardzo troskliwi, obijający poza swemi godzinami biurowemi bruki, chodzący do kina i czytający Illustrowanego, Wieczornego, lub jeszcze gorzej. Pozatem do nich nie przystępuj, chyba z kijem. Żadne sprawy ich nie obchodzą. Nic ich nie grzeje, ani ziębi. Gdy idzie ulicą procesja, to oni napewno są na chodniku. Gdy — o zgrozo — idzie pochód polityczny to oni uciekają. Oni wogóle zdecydowali się nigdy w życiu nie zejść z chodnika na jezdnię, żeby czasem nie obłocić podejrzanej elegancji lakierków, kupionych gdzieś w żydowskim sklepie. Dosłownie i metaforycznie.

Żeby przynajmniej można było z tej publiczności na chodniku mieć jaki taki pożytek. Żeby umieli przynajmniej spełnić jakieś zadania dekoracyjne, żeby tworzyli tłum, bili brawo przechodzącemu wojsku, rzyknęli zdrowo na cześć Adamowiczów, toby jeszcze można było ich tolerować. Ale niestety tak nie jest. Sceptyczne uśmieszki, głupo-ironiczne spojrzenia i dobrze zaprasowane spodenki, to wszystko, na co taki inteligent zdobyć się może.

Jeżeli taki pan ma wyższe wykształcenie i jest np. adwokatem, to napewno trzyma koncypienta Żyda, przymyka oczy na tragiczne borykanie się z losem polskiej młodzieży i zarasta warstwą tłuszczu — cieńszą lub grubszą, zależnie od tego, na jaką rację obroku możni tego świata mu pozwolą. Sumienie go nigdy nie ruszy, bo ten gatunek zoologiczny — sumienia, najważniejszego może organu psychiki ludzkiej **nie ma**. Być może zresztą, że wskutek ciągłego nieużywania zatracił sumienie tak, jak karyntyjskie jaszczurki jaskiniowe stracili od wiecznej nocy wzrok.

Jeżeli ten sam gatunek jest urzędnikiem, to pożal się Boże. Wraca po odrobieniu kawałków biurowych do domu o pół do czwartej, je obiad od czwartej do pół do piątej, a potem do siódmej czyta najgrubszy w Polsce krakowski dziennik. Po tej „obywatelskiej“ i „państwowotwórczej“ lekturze, czuje się tak, jakby go ktoś tęgim kijem zdzielił po głowie. Nie dziwota! 20 stron gęsto zadrukowanej makulatury robi swoje. Człowiek ten nie jest już zdolny do żadnej pracy społecznej i do żadnej myśli twórczej. Wszystko już wie, na wszystko ma odpowiedź gotową, wydrukowaną i podaną...

I tak mija dzień za dniem, rok za rokiem. Jeden Dulski umiera, drugi się rodzi, jeszcze głupszy, jeszcze bardziej nieproduktywny.

Jeśli do takiego osobnika — zwłaszcza na prowincji — dowierci śruba polityki, tej dzisiejszej, to dzieją się straszne rzeczy. Osobnik wpada najpierw w paniczny strach, żeby mu nie odebrano posady, stanowiska w Kasie chorych lub jakiegoś syndykatu. Potem osobnik opłata się myślami, jak gąsienica jedwabnika nićmi i myśli, Dochodzi do wniosku, że lepiej połączyć piękno-politykę — z pożytecznem, tj. karjerą.

W tej chwili osobnik bezpartyjny i bezbarwny zrzuca kokon swoich planów i przetwarza się w t. zw. **żłoba**. Żłób jest zdolny do wszystkiego, do najbardziej poniżającego służalstwa i lizuństwa. Na ludzi normalnych z przeciwnego obozu politycznego żłób formalnie szczeka, jak pies. Idealistów żłób nienawidzi, gdyż pojęcie ideału jest wogóle poza zasięgiem jego wyobraźni.

Przykład jest zaraźliwy. Szeregi żłobów w Polsce rosną bardzo prędko. Stojące wody gniją i wytwarzają wstrętne obrzydliwe bagno, które rozszerza się coraz bardziej i cuchnie coraz mocniej. Normalni, zdrowi etycznie i wrażliwi moralnie w Polsce ludzie duszą się w tej atmosferze.

Czas więc otworzyć wszystkie okna i puścić w ruch wszystkie wentylatory.

Żłobów trzeba piętnować i dać im odczuć, że są jeszcze w Polsce ludzie, którzy potrafią ich osadzić w miejscu. A działać należy mocno i energicznie, tak, żeby żłób czuł, że to nie przelewki. Przed młodem pokoleniem narodowem otwiera się wdzięczne pole pracy i walki.

guerra

Okólnik w sprawie Żydów

„Moment“ w depeszy z Berlina donosi o okólniku, rozesłanym przez kierownika narodowo - socjalistycznej partji, Rudolfa Hess'a, do jej członków. Zawarte są w nim punkty, dotyczące stosunku do Żydów:

1) nie wolno posiłkować się adwokatami Żydami,

2) nie wolno udzielać **Żydowi żadnej rekomendacji,**

3) zabrania się przyjmowania od Żydów pieniędzy na cele partji,

4) zabrania się członkom partji, zatrudnionym w przedsiębiorstwach, należących do Żydów, noszenia odznak partyjnych,

5) w lokalach publicznych **nie wolno pokazywać się w towarzystwie Żydów,**

6) prywatnych stosunków z Żydami należy unikać.

W razie niezastosowania się do tego zarządzenia, członkom partji grożą kary dyscyplinarne.

Ten okólnik

„— jest powszechnie uważany, jako odpowiedź na przeciwniemieckie uchwały bojkotowe żydowskiej konferencji w Genewie.“

Urywki z dnia

San granicą polsko-ruską?

Opinję polską niepokoją od dłuższego czasu pogłoski o zamierzonej jakoby zmianie dotychczasowych granic województw małopolskich. Ostatnio bawiła w Warszawie delegacja Łemków z powiatu sanockiego w sprawie pozostawienia w Sanoku sądu okręgowego

Sanacyjny I. K. C., podając obszerne sprawozdanie o tej delegacji, pisze:

Dziękując p. ministrowi za przyłączenie Łemkowszczyzny do woj. krakowskiego, wyrazili swe zadowolenie z tego, że oni, lojalni obywatele Polski, będą należeli do województwa o rdzennie polskiej ludności.

Część t. z. Łemkowszczyzny już należy do województwa krakowskiego. Wobec tego może tu być mowa jedynie o powiatach sanockim i krośnieńskim, które należą do województwa lwowskiego. Taka zaś zmiana granic województwa lwowskiego nie ograniczyłaby sie do dwu powiatów południowych, lecz objęłaby prawdopodobnie większość powiatów zachodnich o przewadze ludności polskiej.

Pisze o tem „Gazeta Warszawska“ w artykule: „Za San?“:

Cokolwiek możnaby zarzucić dotychczasowemu podziałowi, należy go uznać **za najlepszy pod względem narodowym. Lwów, twierdza polskości na wschodzie, uzyskał przez ten podział silne polskie zaplecze od zachodu.** Projektowane obecnie odcięcie tego zaplecza i przyłączenie go do woj. krakowskiego, **nawet** bez zniesienia województw stanisławowskiego i tarnopolskiego, **sprowadziłoby ludność polską w woj. lwowskiem do roli mniejszości.** A już zupełną klęską polskości, a triumfem ukrainizmu, byłoby stworzenie z całego obszaru, leżącego na prawym brzegu Sanu, **jednego województwa z siedzibą we Lwowie.**

Jeżeli s ąnaprawdę zamierzone zmiany terytorjalne w województwach małopolskich, to o tem powinna być poinformowana opinja publiczna. Wszelkie zaskakiwanie jest tu nie na miejscu. Nie można przecież uważać społeczeństwa za wroga, przed którym należy wszystko ukrywać.

Co innego zupełnie jest prowadzenie wojny z wrogiem zewnętrznym, a co innego administrowanie własnym krajem Pozatem powinno się pamiętać o tem, że w ostatecznej instancji o przynależności ziem wschodnich do Polski zadecyduje **obecność tu ludności polskiej**. Nie jest więc ta ludność żadną quantité negligeable, przedmiotem, a nie podmiotem swoich losów. Co do tego zgodna jest opinja wszystkich Polaków południowo-wschodnich ziem Rzeczypospolitej.

Pod Grunwaldem Niemcy i Ukraińcy pobili Krzyżaków

„Nowyj Czas“ zamieścił artykuł, którego autor p. I. W. twierdzi, iż w bitwie pod Tannenbergiem w r. 1914 najlepiej stawały rosyjskie oddziały, złożone z „Ukraińców“. Potem następują wywody, iż właściwie wszystkie zwycięstwa rosyjskie odnieśli „Ukraińcy“. A więc zwycięstwo na Kulikowem Polu, zwycięstwa Piotra Wielkiego, Katarzyny, Mikołaja I-go były zasługa „Ukraińców“. Podobnie było w r. 1410 pod Grunwaldem:

„Pod Grunwaldem, 1410 r. — bili krzyżowych rycerzy wszyscy potrochu: biliśmy my (t. z. ukraińcy — przyp. Kur.), Litwini, Tatarzy, Polacy, ba bili i bracja — Niemcy Wschodnio - pruskie miasta, nieprzyjazne zakonowi, dały Jagielle wydatną pomoc w wojsku i pieniadzach. Wojownicy ci z niemiecką solidarnością bili swoich braci. Ba, główny — faktyczny — wódz Jagiełłowej armji, Zyndram z Maszkowic, był Niemcem, troszeczkę tylko spolszczonym.“

Niech żyje „ukraińska“ historja Polaków p. I. W. umieścił łaskawie po Tatarach. W szeregach armji Jagiełły i Witołda znaleźli się Niemcy. Zyndram z Maszkowic to Niemiec, a wojownicy ruscy ze Smoleńska zaawansowali na „Siczowych Strilciw“ i prawdopodobnie śpiewali pod Grunwaldem: „Czerwona kałyna pochyłyła sia“ i „Jichaw striłeć na wijnońku“. Czy to nie o panu I. W. myślał Voltaire, kiedy mówił po francusku: „Breszit, breszit, ta szczoś taky z ceho łyszyt-sia“?

R.

BITWA NAD MARNĄ

(bitwa: 6. -- 9. września, odwrót: 10. -- 11. września)

Dwadzieścia lat mija właśnie od chwili słynnej bitwy nad Marną, rozegranej między Wogezami, a Paryżem, uważanej za jedną z największych rozpraw bojowych w wojnie światowej, o nadzwyczajnem znaczeniu zarówno ze względu na dotychczasowy przebieg operacyj wojennych, jak i na ich rozwój w najbliższej przyszłości. Niemcy w gorączkowym nastroju swych zwycięstw, silniejsi liczbą, zaopatrzeni w najnowsze środki techniczne, w pełni poczucia swej militarnej siły, łamiącej zrazu wszelki opór, usiłowali wyprowadzić Francję z gry wojennej, do czego dążyła ich **szybka, a gwałtowna inwazja, która w pamiętnych dniach sierpniowych triumfowała na całej linji od Sommie po Wogezy.** Po brutalnem złamaniu neutralności Belgji i utorowaniu drogi przez ten kraj, główne ich siły, złożone z pięciu armij, runęły przez Belgję w obszary półn. Francji, z zamiarem otoczenia lewego skrzydła armji francuskiej, odcięcia jej od Paryża, odrzucenia na wschód i ostatecznego ich zniszczenia. **Był to plan onglś szefa sztabu gen. Schliffena.**

CIĘŻKA SYTUACJA FRANCUSKIEJ ARMJI

W sytuacji o wiele gorszej znalazł się sztab francuski, który w przededniu Marny już po raz trzeci od wybuchu wojny przegrupowywał swe siły zbrojne. Naczelny wódz, jen. Joffre postanowił ostatecznie ustawić frontową linję w oparciu o dwa warowne obozy: Paryża i Verdun. W ten sposób na lewem skrzydle koncentrowała się nowo utworzona 6 Armja Paryża (jen. Maunoury), na prawo po Coulommiers stanęły trzy korpusy angielskie jen. Frencha, dalej 5. A. jen. Francheta d'Esperey po Sezanne, 9. A. jen. Focha, 4. A. jen. de Langle, wreszcie 3. A. jen. Sarraila, oparta o Verdun.

Od północy maszerowały armje niemieckie: I (jen. Kluck), II (jen. Bülow), III. (jen. Hausen), IV. (ks. Albrecht Würt) i V. (niem. nast. tronu). Armja niemiecka forsownymi marszami zwaliła się na Francję, w której głąb droga stanęła jej otworem. Armja francuska zachwiała się, nie uległa jednak dezoragnizacji. Sytuacja 5. Armji franc. i angielskiej była jednak bardzo ciężka, zagrażało im bowiem otoczenie przez trzy atakujące armje niemieckie, dwukrotnie liczebnie silniejsze.

PLAN JEN. JOFFRE'A

W tej ciężkiej sytuacji jen. Joffre. nie chcąc przyjąć defenzywnej bitwy, przeprowadza przegrupowanie sił do manewru strategicznego, celem uniknięcia osaczenia i uzyskania takiego ugrupowania, któreby doprowadziło do oskrzydlenia wroga. W tej myśli poczęty był **plan Joffre'a z dnia 25 sierpnia**, tworzący genezę bitwy nad Marną, a to wzmacniający lewe skrzydło, celem stworzenia masy ofenzywnej przeciw prawemu skrzydłu wroga. Pozostałe grupy miały powstrzymywać wroga na czas ofenzywy lewego skrzydła. Celem przegrupowania wojsk. jen. Joffre nakazał odwrót całej armji aż do Sekwany z zastrzeżeniem, że każdej chwili może go wstrzymać. Tymczasem waży siły swoje i wroga i liczy: na zachód od Mozy stanie do walnej bitwy 6 armij sprzymierzonych o sile 19 korpusów **(890.000 ludzi)** przeciw 22 korpusom niemieckim **(920.000)**, podczas gdy na wschodzie od tej rzeki Niemcy rozporządzają trzema armiami **(400 000)** przeciw dwom armjom franc. **(280.000).**

„ON SE BATTRA SUR LA MARNE!“

Tymczasem, gdy odwrót francuski odbywa się w porządku, donoszą, że jen. Kluck rusza na Coulomiers przeciw Anglikom. W ten sposób prawe skrzydło niem., które Joffre upatrzył jako przedmiot natarcia, oddaje się samo w jego ręce. Wobec tak pomyślnych okoliczności nadeszła chwila natychmiastowego rozpoczęcia bitwy. Jen. Joffre zebrał w tej chwili swych sztabowców i oświadczył im krótko: **„Eh bien! messieurs, on se battra sur la Marne!“** i w dniu 4-go września, pomimo braku jeszcze niektórych oddziałów, wydał rozkaz rozpoczęcia bitwy z brzaskiem 6 września. Dla głównej kwatery niem. zbliżająca się bitwa była niespodzianką, rozkazy jej bowiem w tym czasie wyraźnie mówiły o dalszym pościgu. Zaślepiona zwycięstwami nie dopatrywała się ona u przeciwnika strategicznego charakteru w odwrocie i była przekonana, że jest to ostateczny odwrót nieprzyjaciela.

Na rozkaz Joffre'a zmęczone marszami wojska sprzymierzone na linji odwrotowej wykonały „zwrot w tył“ i ruszyły na wroga z niewzruszoną wiarą w zwycięstwo, z niezachwianą stanowczością i z zupełnem zaufaniem do swego wodza, który przemówił do nich w rozkazie z dnia 6. września:

„W chwili, gdy rozpoczyna się bitwa, od której zależy los kraju, muszę przypomnieć wszystkim, że nie czas teraz oglądać się poza siebie! Należy skupić swój cały wysiłek do ataku i odrzucić nieprzyjaciela. Oddziały, które nie są w stanie posuwać się naprzód, powiny utrzymać zdobyty teren za wszelką cenę, zginąć raczej, niż cofnąć się!“



BITWA NAD MARNĄ ZACZYNA SIĘ!..

Z brzaskiem 6 września rozpoczęła się bitwa nad Marną na zachodnich odcinkach frontu uderzeniem 6. A. Paryża. Z jednej strony Kluck i Bülow, z drugiej korpusy sprzymierzonych runęły na siebie. Zaciekłe zmagania rozwinęły się na całym froncie. Pod wieczór **zagrożony oskrzydleniem Kluck, lekceważąc sobie wojska angielskie, ściągnął z przed ich frontu dwa korp.** (II i IV), pozostawiając jedynie korpus jazdy. oba korpusy zwrócił przeciw 6. A. Paryża, atakującej go energicznie od skrzydła, a przywróciwszy równowagę sił, powstrzymał jej napór.

Skutkiem przerzucenia przez Klucka dwu korpusów na skrzydło osłabiona została jego grupa południowa, zwrócona przeciw 5. A. Francheta, która z tego powodu otrzymała swobodę ruchów i mogła przejść do ofenzywy przeciw Bülowi na Montmirail. Sprzyjała tej akcji luka na północ od Coulommiers między północną grupą Klucka, a południową, złożoną z dwu korpusów. **Aby tę lukę zapełnić, zwrócił Bülow w tę stronę dwa swoje korpusy, skutkiem czego osłabił znacznie swą grupę atakową.**

Równocześnie gorzały ciężkie walki na froncie sąsiedniej 9. A. jen. Focha, stanowiącej centrum frontu gdzie w całej pełni zabłysnął genjalny talent dowódcy tej armji. 9. A. utrzymała swe pozycje, chociaż nacisk III. A. jen. Hausena na prawe jej skrzydło stawał się coraz groźniejszym. 3. A. jen. Sarraila pozostawała w ciężkich walkach z V. A. niem. nast. tronu.

DRUGI DZIEŃ BITWY

W drugim dniu bitwy, 7 września, lewe skrzydło wojsk Joffre'a posuwa się naprzód, Anglicy, wsparci na skrzydłach przez sąsiednie grupy, zyskują na terenie, przed 5. A. Francheta cofają się już powoli korpusy niem. Utrzymuje się na stanowiskach jen. Foch. chociaż prawe jego skrzydło (XI. korpus) zwolna się cofa,

TRZECI DZIEŃ BITWY

W trzecim dniu bitwy, 8 września, Franchet zorjentowawszy się, że słaby punkt armji Bülowa tkwi w jego prawem skrzydle, wykonał straszne i gwałtowne uderzenie na Montmirail i z niezwykłym uporem zaczął się wciskać w niemiecki front, który pod tym twardym naporem cofa się, a kiedy nacisk na prawe skrzydło Bülowa okazał się silniejszym od niem. nacisku na prawe skrzydło Franchéta, **nastąpiło rozstrzygnięcie: koło Marais de St. Gond niemiecki front zachwiał się.**

W tej krytycznej sytuacji Niemcy chcąc osłabić porażkę na prawem skrzydle, **przystępują do generalnego ataku na centrum frontu franc., bronione przez jen. Focha.** Dzień 8. września był wyjątkowo ciężkim na tym odcinku. Od świtu do nocy powstrzymuje Foch gwałtowne ataki wroga, wprawdzie w huraganowym ogniu niem. artylerii korpus XI. cofał się i tracił na terenie, ale front armji pozostał spoisty. Niemcy nie zdołali pierwszym impetem przełamać frontu francuskiego.

„GDY WCHODZI W GRĘ HONOR I SZCZĘŚCIE OJCZYZNY FRANCUSKIEJ!“

W czwartym dniu bitwy, 9. września 5. A. Francheta i Anglicy odnoszą na swych odcinkach zupełne zwycięstwo i gwałtownie atakują wroga, który pospiesznie cofa się. Gwałtowne ataki niem. celem przerwania centrum trwają jednak w dalszym ciągu przez dzień cały na odcinku Focha. W tej bardzo ciężkiej sytuacji genjalny ten taktyk, przesuwając oddziały swe w miarę ataków nieprzyjaciela, mówi w rozkazie: **„W rozstrzygającej chwili, gdy wchodzą w grę honor i szczęście Ojczyzny francuskiej, oficerow'e i żołnierze będą czerpali siły w energji naszej rasy do przetrzymania, aż wyczerpany nieprzyjaciel cofnie się!“.** I przetrzymali żołnierze Focha a nieprzyjaciel wyczerpał swe siły. W miejsce marzeń o zbliżającym się marszu w paryskie bramy powstało w wojskach niemieckich uczucie przerażającego zaskoczenia, mglistej niepewności i coraz bardziej nurtujące przeświadczenie klęski. Krytycznej sytuacji na odcinku 9. A. kładzie kres zręczny manewr Focha, który zapobiega przerwaniu frontu i mimo napiętych do ostatnich granic nerwów żołnierza, niemal nieprzerwanie od czterech dni. przechyla wahającą się w ciągu dnia szalę na swą stronę i wspaniałym nocnym kontratakiem zdobywa klucz pozycyj nieprzyjacielskich: Fere Champenoise.

A tymczasem **rozstrzygnięcie nastąpiło już na prawem skrzydle armji Bülowa** i w dniu 9 września przedstawiciel niem. kwatery głównej, ppułk. Hentsch, wyposażony w szerokie pełnomocnictwa, wydał rozkaz do odwrotu. Zarówno w sztabie generalnym, jak i później na łamach pism rozpętała się zacięta walka na temat. czy zarządzenie jego było usprawiedliwione sytuacją dnia.

WIELKIE ZWYCIĘSTWO NAD MARNĄ.

Czterodniowa bitwa nad Marną skończyła się zupełnem zwycięstwem armij sprzymierzonych. Pomimo przeważających sił Niemcy, pobici w otwartem polu, zmuszeni zostali do odwrotu. Pościg z dniem 10 września przyniósł poważną zdobycz w materjale wojennym i w jeńcach. Armje niemieckie cofały się na całej linji. Bitwa nad Marną była wielkiem zwycięstwem i tworzyła dzieło jen. Joffre'a. Po wstępnych porażkach dojrzał on jasno błędy, przerwał walkę, by ją podjąć na nowo w odpowiedniej chwili, a gdy ta nadeszła, rzucił rozkaz „zwrot w tył!“ i na całym froncie oficerowie i żołnierze ruszyli do boju „z jakąś dziką energią — jak mówi Foch — czując dobrze, że kraj nie przeżyłby klęski“.

UPADEK NADZIEI NIEMIECKICH

Naczelna komenda niemiecka przed narodem zasłoniła ogrom rozmiaru poniesionej klęski, a to tem bardziej, że kraj pozostawał już w nastroju rychłego wkroczenia w bramy Paryża. Biuletyny wojenne w dniach bitwy nie wspominały o niej zupełnie i dopiero w dniu 10 września podano lakoniczną wiadomość: „Wojska które przekroczyły Marnę, natknęły na przeważające siły nieprzyjacielskie, powstrzymały je w dwu dniach a nawet poczyniły postępy“ „Bitwę sprowadzono do akcji przednich straży. Milczała o wielkiej klęsce kwatera główna, milczeli sprawozdawcy wojenni. Gdy wśród Niemców przed Marną panowała zupełna wiara w zwycięstwo, po klęsce nastąpiło zwątpienie i niepewność jutra a wodzowie niemieccy zgodnie stwierdzają w swych pamiętnikach, że upadek ich nadzieji w zwycięstwo nastąpił właśnie po bitwie nad Marną. Podobnie ukrywano rozmiary klęski i przed sztabem Austro - Węgier, przegrana bowiem niweczyła zupełnie zasadniczy plan kampanji, główne bowiem siły niemieckie po przewidywanem pogromie wojsk francuskich miały być przewiezione na wschód celem użyczenia pomocy uginającym się przed naporem rosyjskim armjom sojuszniczym. Tymczasem stało się inaczej!

„AKT SIŁY NARODU PRZECIW TRYUMFOWI BARBARZYŃSTWA“.

Bitwa nad Marną była wielkiem moralnem zwycięstwem o potężnej rozpiętości i głośnem echem odbiła się w tych krajach. które porzuciły niebawem neutralność i przeszły na stronę ententy. Ppułk. Faury, pisząc o bitwie nad Marną, podnosi: „że krytyka przyszłości uzna zapewne bitwę nad Marną za jeden z najpiękniejszych manewrów, jakie zna historja wojen. Była ona nietylko dziełem sztuki, ale i aktem siły narodu który buntując się przeciw tryumfowi barbarzyństwa, walczył jednocześnie o swe istnienie“. **ALEKSANDER MEDYŃSKI**

Przed dwudziestu laty...

Dość skąpe wiadomości jakie zamieszczają dzienniki lwowskie pod datą 12. września 1914 pozwalają jednak zorjentować się, że kilkudniowe walki o Lwów rozgrywały się niemal pod murami miasta.

Winniki zniszczone, pod Janowem, Basiówką i Glinną ataki wojsk austrjackich odparte.

W szpitalach lwowskich leży ponad 8 tysięcy rannych.

W mieście odczuwa się brak żywności i opału.

Nie próżnuje tylko „czarna giełda“. Dzienniki piętnują „rozmaite żydowskie indywidua“, które skupują za bezcen austrjackie banknoty lub po wysokim kursie wymieniają je na ruble. Zawsze jednacy..

Z kraju od korespondentów „Kurjera"

Kronika morska

Znowu aresztowano 3 narodowców

W Subkowach (pow. Tczew) aresztowano trzech członków kierownictwa miejscowego wydziału Młodych Stronnictwa Narodowego: **Feliksa Bruchmanna, Edmunda Gierwatowskiego i Piotra Cybulskiego.** Jakie są przyczyny aresztowania — niewiadomo. Aresztowanych Młodych przewieziono do wydziału śledczego w Tczewie, skąd po 48 godzinach odstawiono ich do więzienia sądu grodzkiego.

Kronika wileńska

Narodowe koło radnych

W poniedziałek odbyło się zebranie konstytucyjne narodowego koła radnych. W wyniku przeprowadzonych wyborów prezydjum koła przedstawia się następująco: przew. — **prof. dr. Komarnicki**, pierwszy wiceprezes — **dr. Z. Fedarowicz**, drugi wiceprezes — **gen. R. Jasieński**, sekretarz — **dr. St. Kodź.** Na zebraniu tem opracowano plan taktyki przy wyborach do prezydjum magistratu.

Kronika wielkopolska

Inwentaryzacja zabytków Poznania

Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości przeznaczyło znaczną sumę na inwentaryzację zabytków historycznych Poznania, dzięki czemu dokonano rejestracji wszystkich zabytków pod kierownictwem konserwatora wojewódzkiego dr. Dalbora. Inwentaryzacja poprawiła tendencyjne błędy ostatniej inwentaryzacji, dokonanej jeszcze w roku 1897, a mającej na celu ratowanie śladów polskości Poznania. Obecnie odkryto szereg wartościowych zabytków na dziedzińcach starych domów i w kościołach, które dotychczas historykom sztuki były zupełnie nieznane.

Kronika wołyńska

TRAGICZNA ŚMIERĆ PODCHORĄŻEGO. Na przejeździe kolejowym pomiędzy stacjami Wołczesk — Hołoby, pociąg najechał na przechodzącego przez tor kaprala podchorążego Ryszarda Płasińskiego, który zmarł po przewiezieniu go do szpitala.

WIELKI POŻAR. W Kołkach, w pow. sarneńskim spaliło się z nieustalonej dotychczas przyczyny 20 gospodarstw wraz ze zbiorami. Ofiar w ludziach nie było.

Kronika gorlicka

„Europeizacja Gorlic"

Dzięki inicjatywie nowego burmistrza, Gorlice zaczynają się europeizować.

Ostatnio na ulicach miasta pojawiły się liczne tablice z napisami: „Chodź prawą stroną", równocześnie dorożkarzom, którzy dotąd stali wszyscy w rynku, wyznaczono w różnych punktach miasta 6 postojów.

O ile pierwsza inowacja została przyjęta przez publiczność z aplauzem (i humorem), o tyle druga natrafiła na bierny opór ze strony dorożkarzy, których nigdy niema na wyznaczonych postojach.

Na marginesie tych wielkomiejskich pomysłów należy zaznaczyć, że w Gorlicach niema ani jednego publicznego ustępu. Czyżby to było mniej potrzebne?

R. Rss.

Obrazki z Challenge'u 1934



Pilot niemiecki Eberhardt na wadze. Każdy lotnik stawał do wagi ze spadochronem w ręku.

Plama na sumieniu Przemyśla

W roku 1918 przeżywał Przemyśl, zupełnie podobne czasy, jak Lwów. Dzięki zdradzie austrjackiej zawładnęli „ukraińcy" miastem, przyczem nim nadeszła odsiecz z Krakowa, Zasanie zostało **obronione przez bohaterskie przemyskie „Orlęta".** Po oswobodzeniu Przemyśla, niebezpieczeństwo „ukraińskie" wcale nie zostało usunięte. To też **przez szereg tygodni lała młodzież przemyska krew, w obronie polskości czerwieńskiego grodu.** — Ofiar było sporo. Najtragiczniej jednak wypadł dzień 13 grudnia 1918, kiedy to od jednej kuli armatniej, pod Niżankowicami padł kwiat młodzieży przemyskiej. **Odeszło wówczas na „wieczną wartę" siedmiu młodych skautów z braćmi Kędzierskimi i Motyką na czele.** Przemyśl urządził bohaterom wspaniały pogrzeb, a młode ich ciała złożone zostały w pięknym grobowcu.

W roku 1933 z inicjatywy ustępującego i ówczesnego prezesa Czytelni Uczniów Gimn. im. Morawskiego, **Włodzimierza Bilana i Michała Poleńskiego,** powstał pod przew. **Bogdana Brzezińskiego** międzyuczelniany komitet, który miał się zająć trwałem umocnieniem pamięci przemyskich „Orląt".

Praca poszła raźnie naprzód. W krótkim czasie zebrano ogromną ilość kruszcu potrzebnego do odlania pomnika, a następnie przystąpiono do zbierania pieniędzy, potrzebnych do zrealizowania pięknej myśli. Zdawało się, że nic nie stanie na przeszkodzie, aby pomnik stanął na jednym z placów miejskich.

Stało się jednak inaczej. Mimo, że dwunasty rok upływa od chwili, kiedy wychowankowie i koledzy bohaterów zapoczątkowali budowę pomnika, rzecz cała spoczęła na martwym punkcie. Wina główna tego stanu, spoczywa na osobie p. Jana Smołki, dyrektora Gimn. II. P. Smołka oddawał zrazu komitetowi pomnikowemu **duże usługi** i nawet nie bez dużego trudu zebrał większe kwoty. Z czasem jednak przejął na siebie **wszystkie funkcje komitetu** — dzisiaj już nieistniejącego — i od tego momentu sprawa pomnika nie postąpiła ani kroku naprzód. Próbowała zaradzić temu **młodzież narodowa,** jednak wobec obojętności społeczeństwa i oporu p. Smołki, niewiele zrobiono poza zebraniem większej kwoty pieniężnej, którą po śmierci śp. prezesa Kostrzyńskiego, opiekuje się b. poseł p. Jan Godek.

Sprawa pomnika „Orląt" stanowi prawdziwą plamę na sumieniu narodowego Przemyśla. Narzekanie na kryzys, nie daje usprawiedliwienia, gdyż pieniądze będące w rękach p.p. Smółki i Godeka, mogłyby wystarczyć, tem więcej, że wszystko dzisiaj jest tańsze.

Wydaje nam się, że ostatni już czas aby p. dyr. Smołka zechciał sprawę pomnika ruszyć z martwego punktu! Domaga się bowiem tego sumienie i serce miasta, które zbyt dużo zawdzięcza swoim „Orlętom", aby pamięć ich miała być okryta pleśnią zapomnienia i niewdzięczności.

J. M.

Znów proces o kolportaż?

Dnia 10 września br. odbyła się w sądzie grodzkim w Dobczycach rozprawa przeciwko **p. Jackowi Dziewońskiemu,** słuchaczowi U. J., **oskarżonemu o kolportaż (art. 23** ustawy prasowej). Akt oskarżenia zarzuca p. Dziewońskiemu **rozdanie na terenie pow. myślenickiego pism narodowych, uważając to za naruszenie ustawy prasowej.**

Przypominamy, że dnia 4 września br. podobny proces odbył się **w Wieliczce,** gdzie chodziło o sprzedaż pism narodowych. Sąd stanął wówczas na stanowisku, że przepis art. 23 został zniesiony przez Konstytucję Rzeczpospolitej Polskiej, wobec czego sąd uniewinnił oskarżonych.

Przypuszczać należy, że sąd w Dobczycach zajmie podobne stanowisko jak sąd w Wieliczce z uwagi na to, że wyrok sądu wielickiego oparty jest na wyroku Sądu Najwyższego w Warszawie.

Opinja narodowa z wielkiem zainteresowaniem oczekuje na wyrok sądu w Dobczycach. Wyrok podamy w dniu jutrzejszym.

Kronika stanisławowska

TEGOROCZNY SEZON TEATRALNY w STANISŁAWOWIE rozpoczął Teatr im. Moniuszki pod dyr. Zuzanny Łozińskiej wystawieniem komedji Bałuckiego — „Klub kawalerów".

Przed rozpoczęciem spektaklu przemówiła do publiczności w miłych i gorących słowach **p. dyr. Zuzanna Łozińska,** dziękując za dotychczasowe poparcie, oraz prosząc o dalsze częstsze odwiedzanie — jak się wyraziła — „naszego domu". **Pojawienie się p. dyr. Z. Łozińskiej przyjęła widownia burzą długo niemilknących oklasków, oraz wielkim koszem kwiatów.** Również w czasie spektaklu, pojawienie się na scenie starych znajomych **pp. R. Wasilewskiego i Ireny Ładosiówny** — ulubieńców naszej publiczności, powitano oklaskami. Z wykonawców, jak zwykle, laury zbierała nieoceniona **p. Zuzanna Łozińska** w roli żony Piorunowicza: Jej monolog o mężczyznach w 3 akcie był majstersztykiem swego rodzaju. **P. I. Ładosiówna** stworzyła doskonały typ kobiety - swatki. — Bardzo dobre epizody dały pp **Wostrowska** (Mirska), **Kopaczówna** (Mina) i **Hitnarowiczówna** (Marynia). Z panów, o palmę pierwszeństwa walczyli **Kazimierz Kijowski** (Piorunowicz), **R. Wasilewski** (Motyliński) i **Klejer** (Topolnicki), wszyscy trzej doskonali. Osobno wspomnieć należy o p. **Zygm. Bończy** (Nieśmiałkowski), który swą grą i znakomitą maską wywoływał huragany śmiechu. Z innych wykonawców, wymienić należy pp. **Kiełka - Sokołowskiego** (Wygodnicki), **Nawrockiego** (Sobieniewski) i **Posiadłowskiego** (Antoś).

Całość przygotowana nadzwyczaj starannie, została przyjęta przez publiczność bardzo życzliwie.

Sprawna reżyserja p. **Kaz. Kijowskiego** oraz ładne dekoracje prof. **Glogiera** przyczyniły się do sukcesu sztuki. Widownia zapełniona **(t. k.)**

KOMUNIKAT TEATRU IM. MONIUSZKI. „Klub kawalerów" powtórzony będzie w środę, 12 i czwartek, 13 bm. o godz. 20-tej. W piątek 14 bm. premjera znakomitej sztuki pt **„Pieniądz to nie wszystko",** która w ub. sezonie teatralnym obiegła wszystkie sceny stołeczne Europy.

— F U T R A —

gotowe i na zamówienie, wszelkie przeróbki wykonuje solidnie i tanio firma **F. i J. LUBELSCY** Lwów, Rutowskiego 5 tel. 48-70. — Dogodne spłaty. 1461

Kronika zakopiańska

Aresztowanie narodowca

W ub. piątek aresztowano w Zakopanem **Adama Kamińskiego,** kierownika obwodowego Stronnictwa Narodowego, z zawodu majstra ciesielskiego. Aresztowanemu oświadczono, że zostanie **pieszo od posterunku do posterunku odstawiony do Rozenbarku,** pow. Gorlice, jako do miejsca urodzenia. Jako powód podano żonie aresztowanego, że jest on **ciężarem (!) dla gminy.** Dodajemy, że Kamiński **pracuje jako majster ciesielski i obecnie buduje na Antałówce willę.** Kamiński mieszka w Zakopanem **już od 12 lat i nigdy nie był karany.** Jest on znanym **działaczem narodowym** i organizatorem kół Stronnictwa Narodowego w okolicach Zakopanego.

Kronika przemyska

Samobójstwo zredukowanego

Ojciec sześciorga dzieci Antoni Busz, sezonowy robotnik kolejowy został niedawno zwolniony z pracy. Widmo głodu tak silnie na niego podziałało, że rzucił się pod pociąg, zdążający z Truskawca do Przemyśla. Koła pociągu zupełnie niemal przepołowiły nieszczęśliwego.

STRZAŁ Z DUBELTÓWKI. Polowym na folwarku w Podmojscach jest Teodor Solnig. Ubiegłej soboty popadł on w spór z niejakim Grzegorzem Sokiłem, do którego nawet strzelił z dubeltówki, raniąc go bardzo ciężko w tułów. „Strzelcem" zajęła się policja.

KRÓTKA RADOŚĆ. Mieczysław Czuchman, idąc wzdłuż toru kolejowego, znalazł na torze koło Bakończyc portfel z dużą ilość banknotów. Szczęśliwy zaczął je przeliczać, aż tu nagle jakiś osobnik wyrwał mu portfel z ręki i uciekł.

Kronika śląska

POŚWIĘCENIE NOWEGO KOŚCIOŁA. W niedzielę odbyła się w Choczowie podniosła **uroczystość** poświęcenia nowego kościoła, pozostającego pod wezwaniem św. Antoniego. Aktu konsekracji dokonał ks. biskup śląski Adamski. Jest to czwarty kościół katolicki w mieście Choczowie. (wł.)

TRAGICZNY WYPADEK CZĘSTOCHOWSKIEGO CYKLISTY. Na ulicy Zamkowej w Katowicach został najechany przez auto ciężarowe znany cyklista z Częstochowy, Ślusarczyk. Śmierć nastąpiła momentalnie. Denat przyjechał do Katowic, by zgłosić siebie i kolegów do wyścigu kolarskiego w W. Hajdukach. (wł.)

CO DZIEŃ MIESIĘ?

12 WRZESNIA	Środa
Wsch. sł. 4 g. 54 m	Imienia Marji
Zach. sł. 17 g. 46 m	Czwar Filipa i Eugenji

Gdzie i co kupię ?.

WALICHIEWICZ Kopernika 2, **SIODŁA**, zaprzęgi, kufry, torby, teczki, portmonetki, kagańce, baty, czapraki, koce na konie. Rok założenia 1863.

WYPRAWKI STUDENCKIE

kołdry zł. 12. — Koce wełniane, Materace z trawy zł. 18. — Poduszki zł. 8. — Poszewki zł. 3. poleca

M. IŻYCKA LWOW, KOPERNIKA 4.

FUTRA

damskie, męskie, modernizuje, przeróbki, wykonuje znany z solidności Magazyn i Pracownia Futer Karola Schürera Lwów, Senatorska 11a, tel. 69-56. Dogodne warunki spłaty.
862

PARASOLE, PARASOLKI, parasole ogrodowe i miernicze, naprawy, pokrycia, poleca **jedyna katolicka firma PARAGON Marja Bemowa, Lwów, Wałowa 9** 1455

1408 **FUTRA NOWE**
wszelkie przeróbki
SICHLER Lwów, pl. Halicki 14 I p.

REPERTUAR TEATROW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Środa, 12. 9. g. 7.30 „Zwyciężyłem kryzys“.

Czwartek, 13. 9. g. 7.30 „Zwyciężyłem kryzys“.

TEATR ROZMAITOŚCI

Nieczynny do 15 bm. z powodu przygotowań do nowego sezonu.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: Ludzie w bieli.
APOLLO: Markiza Yorisaka (Bitwa) Annabella i Charles Boyer.
CHIMERA: Hopla z Clarą Bow.
COLLOSEUM: „Sprytna dziewczyna“ rewja.
CASINO: Zemsta Pana X.
GRAŻYNA: „Legjon śmierci“ oraz „Palac na kółkach“.
KOPERNIK: Zaledwie wczoraj.
MARYSIEŃKA: „Precz z kryzysem“ oraz rewja: „Bo Lwów musi“.
MUZA: „Niewidzialny człowiek“.
PALACE: Książę Arkadji
PAN: „Zdobyć cię muszę“ (Nignon) oraz dodatki.
PASAŻ: Wielkomiejskie cienie z Harry Salem oraz rewja.
RAJ: Oliver Twist w roli gł. mały Dickie Moore.
SŁOŃCE: W złotych sidłach oraz rewja.
STYLOWY: „Kobiety wolą brutali“ oraz rewja.
ŚWIT: Rok 1914 z J. Smosarską i W. Conti. oraz dodatki.
WANDA: „Niepotrzebna“ i „W cieniu drapaczy chmur“.

FUTRA

damskie, męskie, przerabia, modernizuje najnowsze modele, wykonuje najstaranniej pracownia **Władysława LIGNARA, Lwów, Kochanowskiego 2.** 1277

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI gra dzisiaj w środę, jutro w czwartek, oraz w piątek znakomitą sztukę P. Vulpiusa „Zwyciężyłem kryzys“. Kapitalna ta komedja, pełna dowcipu, humoru i groteskowych sytuacyj zdobyła sobie wstępnym bojem serca publiczności Lwowa, która bawi się wesoło, darząc wykonawców poszczególnych ról huraganowemi oklaskami przy otwartej scenie. W niedzielę powtórzenie tej doskonałej komedji wieczorem o 7.30.

Janusz Strachocki
art. dram.

i reżyser Teatrów miejskich we Lwowie objął **DZIAŁ DRAMATYCZNY** w Lwowskiem Konserwatorjum Muzycznem im. K. Szymanowskiego. Nauka rozpoczyna się 15 września b. r. Informacje i wpisy przyjmuje Zarząd ul. Sobieskiego 4 Tel. 57-98. 1571

Kronika lwowska

Magistrat a kinoteatry lwowskie

(t) Magistrat lwowski rozesłał za pośrednictwem Pol. Agencji Telegraficznej taki komunikat: „Wobec nadmiernej ilości kart wstępu do kinoteatrów we Lwowie, wydanych przez zarządy poszczególnych kinoteatrów, wskutek czego cierpią dochody gminy z podatku widowiskowego, Zarząd Miejski w król. stoł. m. Lwowie skierował do Związku Teatrów Swietlnych woj. lwowskiego następujące zarządzenie: Z dniem 1 września 1934 wstrzymuje się wydawanie przez zarządy kinoteatrów bezpłatnych kart wstępu (passe par tout) do kinoteatrów z następującemi wyjątkami“ (tu wyliczono te wyjątki a więc delegatów władz administracyjnych, przedstawicieli magistratu, policji, redakcyj i t. d.).

Zrozumiałą jest troska magistratu o wpływy z podatku widowiskowego, ale **tego rodzaju zarządzeniami jak powyżej przytoczone żadnego efektu nie osiągnie.** Najwyżej tyle, że kilku właścicieli bezpłatnych kart przestanie do kin chodzić. Przyczyną małych wpływów są **nie bezpłatne karty, tylko zbyt wysokie ceny wstępu. Magistrat zabiera właścicielowi kinoteatru 30—35 proc., widz w cenie biletu płaci zbyt wysoki haracz na Czerwony Krzyż i Fundusz Pracy, a do tego wszystkiego dochodzi jeszcze mnóstwo najrozmaitszych podatków. W rezultacie** bilety są za drogie, frekwencja w kinach wskutek tego maleje z dnia na dzień i właściciele kin są w przededniu ruiny. — **Niech magistrat obniży te wszystkie haracze, jakiemi ich przedsiębiorstwa obłożył, to obniżą ceny.** Zwiększą się wtedy wpływy kasowe, a tem samem i wpływy z podatku widowiskowego.

Bo wątpliwą jest rzeczą, czy dochody magistratu pokaźnie się zwiększą, jeśli obłupiani przezeń żywcem ze skóry właściciele kin zaczną je zamykać..

JEDYNĄ W POLSCE 1448
WYKWINTNĄ WĘGIERSKĄ KUCHNIĘ
uruchomioną z dniem 1-go września b. r., oraz szlachetne gatunki win poleca Firma **STADTMÜLLERA, WE LWOWIE, RYNEK 34.**

Z życia Sokoła w Kleparowie

(Fil.) 15 bm. rozpoczyna się w tut Sokole normalny ruch ćwiczebny tak drużyny męskiej jak i żeńskiej, oraz dorostu sokolego. Grono męskie ćwiczących powiększy w tym roku 11 członków, którzy po odbyciu powinności wojskowej i uzyskaniu stopni podoficerskich wracają do gniazda macierzystego. Uzyskanie przez nich szarż wojskowych jest niemałą zasługą tutejszego Sokoła. Tu bowiem przed wstąpieniem w szeregi wojskowe, odbywali pilne ćwiczenia gimnastyczne, co w dużej mierze przy wojsku było im pomocne.

Niebawem pod komendą instruktora **Mihułowicza** rozpoczną się **ćwiczenia do zlotu wszechsłowiańskiego,** w którym członkowie tutejszego gniazda wezmą liczny udział. Zarząd Sokoła krząta się również około prób o P.O.S.

Nowy Zarząd z prezesem dhem **Durkalcem** na czele umacnia wśród mieszkańców Kleparowa popularność i zaufanie do idei sokolej i poczynań tutejszego Sokoła. Garną się w szeregi sokole młodzi i starzy, a liczba członków stale wzrasta. Dawny Zarząd pozostawił do uregulowania długi, które obecny mimo ciężkich czasów spłaca. Dotychczas przeprowadzono inwestycję sali. Za staraniem dh. **Kozickiego** uzyskano **aparaturę dźwiękową,** która jest ogromnie pomocną przy ćwiczeniach sokolich z muzyką. W jesieni odbędą się **zawody sportowe o puhar wędrowny, ufundowany przez dh. Pacanę.**

Koło dramatyczne pod wytrawną reżyserją dh. Durkalca, rozpoczyna niebawem swą pracę, celem przysporzenia dochodów gniazdu. Organizuje się również i **chór sokoli.** Jednem słowem warunki pracy w Sokole w roku bieżącym zapowiadają się bardzo pomyślnie.

Tortury placu Bema

(g). Z góry na lat kilka można przewidzieć, że prace magistrackie odbywać się będą na złość latu... w jesieni. Plan np. prac rekonstrukcji dróg we Lwowie opracowany został zimie ale wykonanie odleżało się do jesieni. Stąd też jesteśmy dziś świadkami jesiennych rozkopów całego szeregu ulic pomimo, że można było to uczynić w okresie wakacyjnym.

Weźmy przykład Plac Bema i wszystkie ulice boczne „bemackie“. Rozkopane... mało rozkopane; rozbite, pełne błota jesiennego, zablamrowane, a co gorsza, robota odbywa się z przerwami. Gdy tak dalej pójdzie plac Bema i okolice wobec codziennych deszczów stanie się męczarnią mieszkańców tych okolic, którzy już dziś klną „programowość“ prac magistrackich — na czem świat stoi. Że też to zawsze błotna, deszczowa jesień przypada do smaku lwowskim dyspozytorom naprawy ulic

TAK BYĆ NIE POWINNO!

Jasnowidztwo „Gazety Polskiej“

(t.) Cudownem jasnowidztwem odznacza się „Gazeta Polska“: **w poniedziałek** już wiedziała jak wypadła defilada, która się odbyła we Lwowie **we wtorek.** Oto z nadeszłej wczoraj rano do Lwowa „G. P.“ dowiedzieliśmy się, że

„Defilada **trwała** od godz. 3-ej do 6-ej wiecz. Przed defiladą prezydent miasta Drojanowski **powitał,** wojska w imieniu m. Lwowa. Liczna publiczność, a głównie młodzież szkolna **obsypały** oddziały wojskowe kwiatami. Defiladę **odebrał** inspektor armji gen. Sosnkowski w otoczeniu wyższych wojskowych“.

„Powitał“, „odebrał“ — lwowski korespondent „G. P.“. Jednem machnięciem załatwił się taki typek z wspaniałą defiladą, na której z pewnością nie był nawet wtedy, gdy się **naprawdę** odbywała. Całą rzecz tłumaczy to. że korespondentem „G. P.“ jest **lwowski żydek.** Co go tam jakieś wojskowe historje obchodzą! On jest pacyfista. Wczoraj, dzisiaj, czy jutro — głupstwo, grunt, że dał wiadomość zawczasu, aby w sądny dzień mieć spokój przy jedzeniu faszerowanej ryby.

Swoją drogą „Gazeta Polska“, która niby to tak strasznie uwielbia naszą Armję, **słusznie tym wpadunkiem** została pokarana. Poco trzyma Żyda. Żołnierzy już w poniedziałek obsypał kwiatami, a „Gazetę“ **wsypał** na całego...

„Phöniks“ publikuje „specjalną“ mapę Europy

(Kra) T-wo ubezpieczeń na życie „Phöniks“ we Wiedniu które w Krakowie osławiło się wystawieniem szklarni Feniksa na rynku Krakowskim, reklamuje się w pismach europejskich w dość ciekawy sposób. Zamieszcza mapę Europy, już powojenną, a także mapę Polski z jedynym „Lembergiem“, gdyż we Lwowie ma swoją gen. reprezentację, przyczem „Lemberg“ zamieszczono w środku Polski, akurat na miejscu Warszawy. Ale to jeszcze bagatela. Oto bowiem Polska graniczy z jakiemiś wielce tajemniczemi państwami na wschodzie Europy, które po bliższem rozpatrzeniu wyłaniają sie jako **Ukraina,** aż do Kaukazu od granic Polski i drugie Państwo, **Białoruś.** Oba te Państwa w rozumieniu „Feniksa“ są wyraźnie zakreskowane takiemi samemi granicami, jak reszta państw Europy, a więc złudzenia co do intencyj mieć nie potrzebujemy. Taką **propagandę robi Ukraińcom i Białorusinom Feniks, tylko rzecz ciekawa, czy Sowiety dopuszczają Feniksa do poszu**kiwania ubezpieczeń w Sowietach. Bo u nas na szczęście, w Polsce, poza dawną Galicją i Śląskiem, Rząd nie dopuścił jeszcze Feniksa do operowania ubezpieczeniowego w reszcie Polski, gdyż ma podobno z Feniksem jakieś porachunki.

Każdy bez wyjątku może zaopatrzyć się w garderobę męską jak ubranie, raglan palta zimowe i wierzch futrzany bez większej gotówki, gdyż firma **WITTELS**, Lwów, Rutowskiego 7, naprzeciw Katedry udziela 10 miesięcznego kredytu — Pierwsza rata przy odbiorze ubrania względnie następnego pierwszego miesiąca. 540

Z dnia

(a) Po długich dniach chłodnych i słotnych dzień wczorajszy od wczesnych swych godzin **wystąpił w pełnym powabie.** Był ciepły i słoneczny o przepięknym błękicie, którego nie zmąciła choćby najmniejsza chmurka Tworzył w ten sposób błękitno-słoneczne ramy dla tego wspaniałego obrazu, którego bogatą, porywającą treścią, przykuwającą oko widza przez szereg godzin, była **wspaniała rewja wojskowa na pl. Halickim.** Pod znakiem tej rewji upłynął dzień wczorajszy. Już wieczorem dnia porzedniego ściągały się do miasta, serdecznie i gorąco po drodze witane poszczególne oddziały różnej broni, które ciągnęły od strony rogatek z polowych ćwiczeń letnich. Wzdłuż ulic stawały tłumy ludzi i przypatrywały się temu przemarszowi wojsk, dążących do swych kwater. Małe czołgi — „baby“ — dążące ul. Janowską, przez długi czas były tematem rozmów wieczornych

Już od rana pozostawało miasto pod znakiem wielkiej rewji wojskowej. Z wielu okien czerwienieją i bieleją chorągwie po wozach tramwajowych — jak zwyczajnie podczas uroczystych obchodów — fruwają małe chorągiewki. O godz. 1-ej popołudniu wstrzymany został ruch tramwajowy. O tej mniej więcej porze wojska poczęły zajmować wyznaczone dla nich odcinki w mieście. Na ulicach ruch bardzo ożywiony, zwiększał się w miarę zbliżania się 3-ciej godziny, w której przegląd wojskowy miał się zacząć. Piszemy o tem szerzej na innem miejscu.

ZDARZENIA I WYPADKI

WIELKIE WŁAMANIE MIESZKANIOWE

(a) Lazar Grüss, zamieszkały przy ul. Kopcoewj 17, udał się wczoraj do bożnicy, aby pomodlić się na nowy rok. Wyszedł z domu o godz. 9-tej, powrócił w trzy godziny później. Nieobecność Grüssa wykorzystali złodzieje, a po wycięciu tzw. kwatery w drzwiach dostali się do wnętrza mieszkania.

Łupem złodziei padło srebro i biżuterja łacznej wartości 7.200 zł.

(a) **UCIECZKA OD ŻYCIA.** Na polanie pod kopcem na Wysokim Zamku targnął się na życie niejaki Wiktor Parjan, liczący 35 lat, bezrobotny, pozostający bez stałego miejsca zamieszkania. Usiłował on otruć się kwasem solnym, przyczem poprzecinał sobie żyły żiletką. W szpitalu desperat nie chciał początkowo poddać się zabiegowi lekarskiemu.

(a) **Z DOLI INWALIDZKIEJ.** Piotr Demy, inwalida legji cudzoziemskiej, zamieszkały chwilowo w Podhajczykach, w powiecie rudeckim, przybył wczoraj do Lwowa, by w konsulacie francuskim podjąć 130 zł. jako trzymiesięczną pensję. Z konsulatu udał się do restauracji przy ul. Piłsudskiego 11a, gdzie przez chwilę zdrzemnął się. Wykorzystał to jakiś złodziej i skradł inwalidzie z kieszeni kamizelki całą kwotę. Gdy inwalida zauważył brak pieniędzy, popadł w rozpacz. Złodziejski opryszek pozostał niestety nieznany. Wartoby za nim energicznie poszukać!

(a) **PODKOPEM Z PIWNICY DO SKLEPU.** Tą drogą dostali się wczorajszej nocy nieznani sprawcy do galanteryjnego sklepu Mojżesza Quellera przy ul. Szpitalnej 1, gdzie skradli znaczną ilość toawrów, przedstawiających wartość zwyż 1000 zł.

KOMUNIKATY

INAUGURACYJNA HERBATKA DYSKUSYJNA STRONNICTWA NARODOWEGO odbędzie się w lokalu lwowskiego Koła (Piłsudskiego 16 II. p., wejście z podwórza) w środę 12 bm. o godz. 19 (7 wieczorem). Dyskusję o stanowisku Stronnictwa w kwestji ruskiej zagai prof. Wł. Tarnawski. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

AUDYCJE RADJOWE

radjostacji lwowskiej

Środa, dnia 12 września 1934 r.

6.45. Aud. por. **7.40. Zapowiedź programu w wyk „Wesołej trójki“ 7.50 Koncert rekl. 11.57** Sygnał czasu i hejnał. **12.03** — Wiad meteor. **12.05 „Silva Rerum“ i rep.** teatr. **12.10** Popul. muz. czeska w wyk. Zesp A. Hermana. **13.05 Szaljapin** (płyty) **15.30** Wiad. o eksp. polskim. **15.35 Lw. wiad. ekonom. i giełda zboż. 15.45 Kącik LOPP. 15.55. — 5 minut wiatru od morza. 16.00.** Muz. lek. w wyk. ork: jaz: Teatru „Hollywood“ **16.45. Opow. dla dzieci starszych „Leszek, Paryż i czarny kot“. 17.00** Rec. śpiew. L. Zamorskiej **17.25** Pog. dla kobiet „Nowe drogi opieki społ. nad matką i dzieckiem“ wygł. M. Czapska **17.35 Cl. Debussy — tańce symf (płyty). 17.50** Por sport. **18.00 Nauka sten. przez radjo — Dr. M. Mesuse. lektor UJK. 18.15** — Rec. skrzypcowy W. Popowskiego **18.45** Odczyt gosp. **19.00** Muz. lekka z rest. „Gastronomia“. **19.20.** Pog. akt **19.30** D. c. muzyki lekiej. **19.45 Program na dzień następny 19.50** Wiad. sportowe. **19.56 Lokalne wiad sport. 20.00** — Recit. fortenian. **20.45** „Jak pracujemy w Polsce“ **21.00** — Koncert Chopinowski w wyk. J. Turczyńskiego.

ZMIANA PROGRAMU. „Rozmowa o nowym sezonie teatralnym z dyr. W. Horzycą“, przewidziana w programie na 21.30, nadana zostanie o 22.00, zaś o 21.30 p. Celina Nahlik wygłosi feljeton o wycieczce do Białowieży pt „W majestacie przyrody“.

Czwartek, dnia 13 września 1934 r.

6.45 Aud por. **7.40 Zapowiedź progr. w wyk. „Wesołej Trójki“. 7.50 Konc. rekl. 11.57** Sygnał czasu i hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.05 „Silva Rerum“ i rep. teatr. 12.10** Obr. dla dzieci najmł. „Jak Sebastjanek nauczył się tabliczki mnożenia“ L. Krzemieńskiej. **12.30** Z Wilna. Konc zesp. salon. **13.05** Z rynku pracy. **13.10** Muz. symf. z płyt. **15.30** Wiad o eskp. **15.35 Lw. wiad . ekonom. i giełda zboż. 15.45** Godz. muz lek. zesp. jazz i Nina Grudzińska (śpiew). **16.45** Lekcja jęz. franc. Lektor p. Lucien Roquigny **17.00** „Teatr Wyobraźni“ słuchowisko J. Stępowskiego „Surabaya — musi pójść na dno.“ **18.00 Życie artyst. 18.05 „Z wycieczki do Burkutu“, felj. dr. Aleksandry Skulskiej. 18.15** Recit. fort. Z. Dygata. **18.45** „O tem, co czytać“ p. St Adamczewski. **19.05** Konc. wok. zesp. miesz. pod dyr. B Wallek-Walewskiego **19.20** Pog. akt. **19.30** Z Krakowa. D. c. koncertu **19.45 Program na dzień nast. i kom. Małop. Tow. Zach. do Hod. Koni. 19.50** Wiad sport. **19.56 Lok. wiad. sport. 20.00** Z Krakowa „Katastrofa w szkole Pytagorasa“ wygł prof. W. Wilkosz. **20.15** Koncert symf. z Filharmonji w wyk. ork. symf. z udz. B. Hubermanna (skrzypce). **20.35** Dziennik wiecz. **20.55** „Jak pracujemy w Polsce“. **22.30 Konc. rekl. 22.45 ??? Trzy pytajniki w opr. Marjusza Nowiny. 23.00** Kom. o turn. lotn **23.10** — **23.30** Muz lekka w wyk. tria fortep.

NOWOCZESNE RADJOAPARATY TRZYZAKRESOWE

(20 — 2000 m.) na prąd zmienny, stały i na baterje poleca

„EKRAVOX“

Lwów, Lindego 10. 1573

Audycje radjostacji krakowskiej

Środa, dnia 12 września 1934 r.

6.45 Audycja poranna z Warszawy 7.50 Pogadanka dla pań: „Ogólne uwagi o przyrządzaniu przetworów ze świeżych jarzyn“ wygł. inż. Z. Sembratówna. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03 Transmisja z Warszawy. 12.10 Koncert orkiestry kameralnej, pod dyr. Hermana, w progr. „Popularna muzyka czeska“. 13.00 Transmisja z Warszawy. 13.05 Płyty. 15.30 Transmisja z Warszawy 15.35 Lokalne komunikaty. 15.45 Fragment teatralny. 16.00 Transmisje z Warszawy i Lwowa. 17.35 Płyty. 17.50 Transm. z Warsz. 18.00 Płyty. 18.10 Wiadom. bież. 18.15 Transm z Warszawy i Łodzi. 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Wiadom. sport. z Warszawy. 19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00 Konc. zesp Mandol. pod dyr. M. Kosteckiego i „Piosenki zapomniane“ w wyk. p. St Żurawskiej, akomp. dyr. K. Meyerhold I. 20.45 Transm. z Warsz. 21.30 Odczyt pt. „Najstarszy polski poemat górniczy“ — wygł. dr. K. Maślankiewicz, as. U. J. 21.40 Transm. z Poznania. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Transmisja z Warszawy.

Kronika krakowska

Dokoła sprawy „wikarówki“

Generalny konserwator w Krakowie

W poniedziałek przyjechał z Warszawy generalny konserwator p. **Remer,** który we wtorek odbył narady w sprawie tak głośnej obecnie w Krakowie „wikarówki“.

Ostatnio za **odsłonięciem kościoła Marjackiego opowiedział się zespół artystyczny Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego.** Między podpisami artystów znajdujemy nazwiska pp. **K. Ankwicz-Szyjkowskiej, Z. Jaroszewskiej, J. Karbowskiego i M. Maszyńskiego,** bawiącego w Krakowie na gościnnych występach.

Dnia 10 września b. r. rozstrzygnięty został **konkurs na szkic fasady nowej wikarówki.** Po otwarciu kopert, zawierających nazwiska autorów prac nagrodzonych, okazało się, że autorami nagrodzonych prac są: arch. S. Filipkiewicz i J. Kolarzowski (praca nr. 1), arch. Franciszek Mączyński (praca nr. 2 oraz praca nr. 4), oraz Fr. Saehste (praca nr. 5).

Zdarzenia i wypadki

BRACIA ADAMOWICZE W KRAKOWIE

Bracia Adamowcze zwiedzali w dniu wczorajszym zabytki Krakowa. Wieczorem byli obecni na bankiecie wydanym przez prezydjum miasta, a następnie na dancingu kawiarni „Feniks“, urządzonym przez L.O.P.P.

GOŚCIE ZAGRANICZNI ZWIEDZAJĄ KRAKÓW

W poniedziałek przyjechało do Krakowa około 700 uczestników VI Międzynarodowego Kongresu Wychowania Moralnego. W ciągu dnia wczorajszego goście zwiedzili zabytki Krakowa. Dziś we środę odbędzie się w Collegium Novum uroczyste **otwarcie Kongresu.**

Komitet Międzynarodowego Kongresu Wychowania Moralnego zawiadamia członków Kongresu Polaków, że druki i karty wstępu wydaje sekretarjat, ul. Gołębia 13.

OTWARCIE SEZONU JESIENNEGO W PAŁACU SZTUKI

Wystawa jesienna zgromadziła tak olbrzymią ilość eksponatów, że znaczną ich część musiała Dyrekcja Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przeznaczyć na miesiąc następny, tak dalece, że nawet zapowiedziana wystawa zbiorowa Józefa Pieniążka, obejmująca akwarele „cyklu podtatrzańskiego“, musiała być przesunięta na czas późniejszy.

Poziom artystyczny wystawy wrześniowej przedstawia się więc imponująco i przypomina najświetniejszą epokę Pałacu Sztuki. Prócz wystawy pośmiertnej Juljusza Grossego i wystawy zbiorowej Adama Hannytkiewicza z Poznania, oraz kolekcji K Podsadeckiego, katalog obejmuje następujące nazwiska artystów z całej Polski: Bednarski, Boba, Bunsch, Dąbrowski, Dworska, Dzieliński, Dziemański, Filipkiewicz Miecz., Gałek, Gałęzowska, Giżycka - Berezowska, Gutowski, Hochman, Vlast. Hofman, Huthowa, Janowski, Jarosz, Kałuski Karszniewicz, Kitz, Konarski, Kopystyński, Korotkiewicz, Korpal Krasnowolski, Kratochwila-Widymska, Książek, Kusztelan, Laszenko, Ligas, Łopuszniak, Łysakowski, Misky, Mróz, Paszkowski, Pautsch, Pfeferberg, Pieńkowski, Pinkas Przebindowski, Rychter - Janowska, Samlicki, Sawulak, Seifman - Getterowa, Serwin, Soldinger, Stankiewiczowa, Starzeńska, Stasiniewicz Stępień, Suchorzewska, Śliwka, Tor, Wasyliszyn, Waśkowski, Wąsowicz - Sopoćkowa, Weiss. Wiszniewski, Wolska-Berezowska, Wroniewski, Zaremba, Zebrowski.

Otwarcie tej interesującej wystawy nastąpiło w niedzielę dnia 9 września br. o godz. 12 w południe.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa, 12. 9.: „Domek z kart“.
Czwartek, 13 9.: „Książę Niezłomny“.

KOMUNIKATY

„KSIĄŻĘ NIEZŁOMNY“ tragedja J. Słowackiego według Calderona, z Dyr. J. Osterwą w roli tytułowej, dana będzie na uroczystem przedstawieniu w dniu VI. Międzynarodowego Kongresu Wychowania Moralnego, w czwartek, 13 bm. wieczorem

Z SĄDU KRAKOWSKIEGO

WYROK UNIEWINNIAJĄCY W PROCESIE O SPRZENIEWIERZENIĘ. Przed krakowskim sądem okręgowym odbyła się w poniedziałek rozprawa przeciwko **Andrzejowi Szarkowi,** wójtowi gminy Rozkohów, oskarżonemu **o sprzeniewierzenie kwoty 1 250 zł., zainkasowanych tytułem podatku drogowego i gruntowego.** Oskarżony tłumaczył braki niedokładnościami w księgach. Sąd po przeprowadzonej rozprawie wydał **wyrok uniewinniający** oskarżonego z braku dowodów winy. Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. Bobilewicz, wotowali: s. o. dr. Stuhr i s. o. dr. Rząca Oskarżał prokurator dr. Rawa. Obrońcą oskarżonego był adw. dr. Aschenbrenner.

DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

Od 10 — 26 października

r. b. wyrusza

Pielgrzymka

pod protektoratem J. Eks. Ks. Biskupa NIEMIRY

Cena udziału od zł. 720

Prospekty i szczegółowe informacje:

„F R A N C O P O L“

Warszawa Mazowiecka 9, tel. 206-72. 1575

Wiadomości sportowe

ZMIANA TERMINU MECZU LIGOWEGO

Mecz ligowy **Cracovia — Pogoń** za zgodą obu klubów odbędzie się dopiero **28-go października** zamiast 16 września.

TŁOCZYŃSKI POKONANY

BUDAPESZT. W poniedziałek rozegrany został w Budapeszcie finał międzynarodowych zawodów tennisowych o mistrzostwo Węgier w grze pojedynczej panów. Do finału, jak wiadomo, doszli Tłoczyński i Hecht. **Spotkanie zakończyło się stosunkowo łatwem zwycięstwem Hechta w trzech setach 6:2, 6:4, 6:3. Polak był bardzo przemęczony i grał poniżej swej formy.**

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

„Domek z kart“

Komedja muzyczna w 7 obr. Br. Granichstädtena

Dyrekcja Teatru im. J. Słowackiego sprawiła miłą niespodziankę, wystawiając wyborną komedję, urozmaiconą epizodami muzycznemi. Publiczność krakowska od dawna spragniona jest muzyki — nietylko poważnej, operowej, ale może jeszcze bardziej muzyki lekkiej wplecionej tu i ówdzie w akcję sztuki. **Upodobania publiczności idą obecnie po linji utworów teatralnych, stojących na pograniczu komedji i operetki.** Taką oto „komedją muzyczną“ jest właśnie — „Domek z kart“.

Przysłuchując się (przyznać muszę) z wielkiem zainteresowaniem) sztuce Granichstädtena, odniosłem wrażenie, że autor wypowiedział wojnę wszechwładnemu dzisiaj kinu i jak gdyby chciał powiedzieć: „Chodźcie i patrzcie, a zobaczycie w Teatrze coś lepszego niż w kinie“.

I **autor odniósł zwycięstwo...** Dał nam akcję, mogącą iść w zawody z fantastycznemi scenarjuszami kinowemi, z którymi jest spokrewniona. Mamy więc bajeczną karjerę girlsy, nieprawdopodobne sytuacje (jak z bajki) oraz — „happy end“! Wszystko się dobrze kończy, bo — ślubem... I to z „k m trenem! Wszystkie panie na widowni były zachwycone — można powiedzieć — oczarowane...

Początkowo w pierwszej części komedji bawi się autor publicznością, że tak powiem, jak kot z myszką. Widz z początku nie może zrozumieć, o co autorowi chodzi, bo oczywiście autor dla większego efektu przygotowuje szereg niespodzianek i z tego powodu nie chce odkryć „kart“, z których „domek“ jest zrobiony. Dowiadujemy się, że piękna girls umie kłamać jak z nut i że nikt jej nie wierzy nawet wtedy, gdy mówi prawdę. Zresztą Maud kłamie tak genjalnie, że nigdy nie wiadomo, kiedy mówi prawdę, a kiedy kłamie.

Za radą swego przyjaciela (bez cudzysłowów!) Maud postanawia zużytkować swoją genjalną zdolność kłamania w celu dostarczenia temuż właśnie przyjacielowi tematu do napisania sztuki teatralnej.

Maud dzięki swej zdolności fantazjowania tworzy sobie piękny i bajeczny świat, „domek z kart“. Wmawia w otoczenie, że jest żoną księcia i jako męża przedstawia swej rodzinie przygodnego współpasażera z czasu podróży okrętem, sama nie wiedząc o tem, że nieznajomy jest autentycznym księciem.

Wymarzony świat staje się rzeczywistością, „domek z kart“ okazuje się prawdziwym pałacem.

Granichstädten jest mistrzem w budowaniu „domku z kart“. Gdyby m chciał graficznie przedstawić wzrost zainteresowania u widzów, wyrysowałbym linję wznoszącą się szybko w górę. Im bliżej końca sztuki, uwaga widza jest coraz więcej napięta, psychologja małego kłamstewka, coraz wydatniej zarysowana.

Rolę wiecznie kłamiącej girlsy odtwarzała z właściwym sobie talentem niezrównana **p. Zofja Jaroszewska,** chluba sceny krakowskiej. Umieć rozśmieszyć publiczność nawet w tych scenach, kiedy rola wymagała... łez i pewnej dozy „tragizmu“ (jak np. scena pozornego aresztowania) to sztuka nielada.

Występujący gościnnie na scenie krakowskiej **p. Marjusz Maszyński,** znany artysta warszawski, **okazał w roli** księcia swój wybitny talent, którego charakterystyczną cechą jest swobodne i naturalne zachowanie się na scenie, co sprawia na widzach bardzo sympatyczne wrażenie. Niema w p. Maszyńskim **ani śladu pozy teatralnej.** **P. Antonina Klońska** jako teściowa Hopkins stworzyła świetny typ matki, której lekko przewróciło się w głowie na wia domość. że jej córka została księżną. **P. Tadeusz Kondrat** doskonale odegrał Johna, bystrego i dowcipnego lokaja książęcego. P. **Karol Wyrwicz - Wichrowski** w roli Maurycego Maurela zdradza duże utalentowanie do ról komicznych. Rolę Ellen, siostry Maud, odegrała z dużym zasobem szczerości **p. Anna Walewska. P. Zuzanna Zalewska** jako garderobiana Polly, **p. Stanisława Kostecka** jako Bessy, **p. Irena Starków na, Zula Dywińska i Marja Biliżanka** jako girlsy, **p. Zbysław Woźniak** jako inspicjent, **p. Henryk Modrzewski** jako kelner i **Konstanty Pągowski** jaki „gruby pan“, wywiązali się ze swych ról znakomicie, tworząc zgrany zespół. Wszystkim artystom, biorącym udział w sztuce, należą się słowa uznania za doskonałe opanowanie ról i pełną werwy grę. Zasługa to oczywiście także p. Wyrwicza - Wichrowskiego. który sztukę reżyserował. Dzięki p. **Karolowi Fryczowi** piękne dekoracje przyczyniły się wiele do ogólnego wrażenia, jakie sztuka wywarła na widzach. Kapelmistrzem był **p. Bolesław Wallek-Walewski.** Miłem urozmaiceniem były popisy choreograficzne pod kierunkiem **Eugenjusza Wojnara,** oraz tańce solowe wykonane przez primabalerinę **p. Irenę Sobotłównę i p. Wojnara.**

Dzięki swym walorom komedja Granichstädtena może liczyć na duże powodzenie w Krakowie.

Tadeusz Mildner

ZE ŚWIATA



Walter Macpherson, angielski lotnik-amator, startuje w barwach polskich na aparacie typu „Puss Moth“. Obok — jego towarzyszka, również doskonała lotniczka, miss Slade.

Pomnik Nieznanego Senegalczyka

W dniu święta 2-go pułku Senegalczyków, a 34 rocznicę jego utworzenia, odbyła się w miejscowości Kati (Sudan — Afryka) uroczystość odsłonięcia pomnika „Nieznanego Senegalczyka“.

Cały pomnik z wyjątkiem tablicy marmurowej z napisem „Nieznanemu Senegalczykowi“, przywiezionej z Francji, został wzniesiony przez pułk z kamienia wydobytego na miejscu.

Podczas uroczystości, w której wzięły udział „oraz pierwszy zgromadzone razem cztery pułki senegalczyków oraz blisko 5 tysięcy tubylców, dowódca wojskowy Sudanu generał Murat wygłosił wzruszającą mowę, wielbiąc męstwo czarnych bohaterów.

Należy zaznaczyć, że w wielkiej wojnie brało udział 300.000 Senegalczyków, wsławiając się nadzwyczajną odwagą i wytrzymałością, walnie przyczyniając się do zwycięstwa państw centralnych.

Z tajników amerykańskich dostaw wojskowych

W Waszyngtonie pracuje od paru dni specjalna komisja senatorska, badająca działalność wielkich **amerykańskich zakładów amunicyjnych.**

Przy badaniu czynności firmy **Driggs** w Pittsburgu wyszły na jaw ciekawe szczegóły.

Przesłuchani świadkowie zeznali, że **większość dostaw dla państw europejskich** firma uzyskała dzięki temu, że zainteresowanym **wręczane były dyskretnie „koperty“ z odpowiednią zawartością.**

Niemałą sensacją było oświadczenie samego Driggs'a, **prezydenta** odnośnej firmy, **który utrzymywał, że król angielski Jerzy V wpływał osobiście na ambasadora polskiego w Londynie w kierunku przyznania dostawy angielskiej fabryce Vickersa.**

Informację tę zdementował natychmiast rząd polski w sposób zupełnie kategoryczny.

Czy wolno zjeść własną nogę?

Sąd belgijski w Boma (w belgijskiem Kongo) miał niedawno niezwykłą sprawę do rozstrzygnięcia.

Oto do szpitala tamtejszego przywieziono kacyka któregoś szczepu indyjskiego z nogą tak strasznie pokaleczoną iż okazała się konieczna natychmiastowa **amputacja.**

Po szczęśliwie przeprowadzonej operacji pacjent zażądał przedewszystkiem kategorycznie, by mu wydano odciętą nogę. Żądaniu temu jednak **odmówił** dyrektor szpitala, znający dobrze tamtejsze stosunki i zwyczaje, wedle których czarny władca winien był osobiście... **zjeść odciętą mu nogę.**

Kacyk zawrzał usprawiedliwionym gniewem: nie mogło mu się wprost pomieścić w głowie, by nie miał prawa **swobodnie dysponować** kawałkiem własnego ciała.

Zawezwał do siebie **tęg'ego adwokata**, który też imieniem dostojnego czarnego klienta zaskarżył dyrekcje szpitala **o zwrot nieprawnie zatrzymanej nogi.**

I oczywiście — **wygrał sprawę!** Czy jednak „przedmiot sporu“ w międzyczasie nie uległ już zepsuciu, — **o tem kroniki milcza...**

Niewolnice „wiecznej młodości“

Do najpopularniejszych osobistości Paryża należą dwie słynne piękności: Cecile Sorel i Mistinguett kobiety, które **przekroczyły już sześćdziesiątkę** (jak to same otwarcie przyznają), a które mimo to czarują wszystkich swym młodocianym wyglądem.

Zdobyły „tajemnicę wiecznej młodości“... ale zdobycz tę muszą opłacać co dnia ciężkiemi ofiarami.

O ich trybie życia daje pewne wyobrażenie, wywiad, jakiego obie piękności udzieliły przedstawicielowi „United Press“:

— Artystka, — mówi Cecylja Sorel (w życiu prywatnem hr. de Ségur) musi prowadzić **tryb życia żołnierza** i codzień dokładnie **kontrolować swą wagę.** Po wstaniu z łóżka odbywam najpierw szereg **ćwiczeń gimnastycznych**, celem „**uformowania**“ ciała. Potem **taniec**, dla wyrobienia giętkości mięśni, — następnie **długi i bolesny, ale nieodzowny masaż.**

Po zimnym tuszu kładę się na chwilę i czytam. Potem śniadanie: smażone mięso, kieliszek bordeaux i trochę owoców. **Chleba nie jadam zupełnie.**

A jeśli czasami dam się skusić na dobrą kolację, — nazajutrz muszę to należycie odpokutować: **surowa djeta**, — trochę letniej wody ze sokiem cytrynowym.

W równie żałosny ton uderza Mistinguett, słynna gwiazda „Folies Bergeres“, właścicielka **najpiękniejszych nóżek na świecie:**

— Życie artystki, to **ciężka praca.** Jakież męki muszę znosić po tańcu, kiedy mięśnie nóg mi sztywnieją. **Wieszają mnie za nogi** na trapezie, a masażystka moja **szczypie mnie i szarpie**, jakby mi chciała powyrywać wszystkie członki. Tortury te trwają każdorazowo parę minut — i zawsze mam wrażenie, że **chyba duszę wyzionę!**

Ale „najpiękniejsze nogi“ muszą być za wszelką cenę utrzymane w formie. Zresztą Mistinguett ubezpieczyła je w paru towarzystwach asekuracyjnych na ogromną sumę...

Muzykalne owady

Nie brak ich i u nas, żeby wspomnieć tylko o naszych świerszczach polnych, których muzyka rozbrzmiewa w ciepłe dni letnie, lub o przenikliwej, monotonnej a miłej muzyce „świerszcza za kominem“.

Śmiało jednak twierdzić można, że owe muzykalne owady nigdzie nie cieszą się taką **popularnością** i sympatją, jak w **Japonji.** W literaturze japońskiej owady te zajmują równie ważne stanowisko, jak u nas np. skowronki czy słowiki.

A posiada ich Japonja dużo, o rozmaitych poetycznych nazwach.

A więc „**suzumushi**“, owad - dzwonek, maleńkie stworzonko o czarnym grzbiecie a białym brzuszku, wydający dźwięki, przypominające do złudzenia głos małego **srebrnego dzwonka.** Akompanjuje mu inny owad „**matsamushi**“, posiadający podobne właściwości.

Istnieje też w Japonji specjalny gatunek świerszcza, zwany „**Kutsuwamushi**“, imitujący prawie całą **orkiestrę:** zaczyna od przenikliwego **świstu**, przypominającego świst lokomotywy, — poczem rozlegają się dźwięki **kastanjetów**, zakończone wreszcie grubym basem **gongów.** Koncert taki trwa nieraz bez przerwy **przez parę godzin.**

Wreszcie jeszcze inny gatunek świerszcza, o wspaniałem zielonem ubarwieniu nosi nazwę „**hataorisushi**“ (owad tkacz). Owad ten w spoczynku wykonuje przedniemi łapkami ruchy, przypominające giesty tkacza przy swym ręcznym warsztacie, a muzyka jego naśladuje szmer czółenka tkackiego.

Ciekawy zakład

Jak wiadomo, dyplomaci obcy nudzą się strasznie w Moskwie, gdzie niema życia towarzyskiego w pojęciu europejskiem. Zresztą trudności językowe utrudniają cudzoziemcom również korzystanie z przedstawień teatralnych.

Nowy ambasador Stanów Zjednoczonych, Bullitt, wskutek tych nudów, poszedł o dość niezwykły zakład z Prezesem Rady Komisarzy Ludowych, Mołotowem, który na jednym z bankietów oświadczył, że Rosjanie z większą łatwością opanowują wszelki obcy język, aniżeli jakiś cudzoziemiec język rosyjski. Ambasador Bullitt wziął to do serca i **zaproponował, aby w ciągu roku Mołotow zechciał nauczyć się języka angielskiego, on zaś nauczy się rosyjskiego i poddadzą się wówczas egzaminowi**, który będzie polegał na przetłumaczeniu analogicznych tekstów z jednego języka na drugi. Ciekawy będzie wynik tego rodzaju zakładu.

Rocznica Konfucjusza świętem państw. w Chinach

W ub. poniedziałek obchodzono uroczyście w Chinach rocznicę urodzin Konfucjusza jako święto narodowe. Z polecenia rządu nankińskiego, który wydał w tej sprawie odnośny dekret, wszystkie władze samorządowe miejskie i wiejskie urządziły tego dnia wielkie obchody.

Ustanowienie święta narodowego w rocznicę urodzin mistrza etyki starochińskiej i obrońcy dawnego patrjarchalnego ustroju Chin, jest przejawem dążeń konserwatywnych rządu nankińskiego i zapowiedzią walki z postępami radykalizmu społecznego i dążeń modernistycznych.

NA FALI DNIA

„Za jedne cztery grosze“...

Co to jest cztery grosze? Nic. Nawet w dzisiejszych ciężkich czasach, kiedy to „człowiek liczy się z każdym groszem“... Ot rozwiewający się w powietrzu błękitny dymek papierosa — za cztery grosze.

Co innego, gdy taka „suma“ wpadnie w łapy biurokratycznego smoka!

Exemplum:

Pewien obywatel Sosnowca otrzymał nakaz płatniczy, zapłacenia podatku od lokalu w wysokości 1 zł. 2 grosze. Kwotę wpłcił na konto w P. K. O., ale z drobnem opóźnieniem.

To wystarczyło.

W urzędzie stwierdzono, że za zwłokę należy się procent w wysokości... 4 grosze. Aparat biurokratyczny poszedł w ruch. Na olbrzymim blankiecie ze stu rubrykami wypisano, iż niepunktualny (o zgrozo!) podatnik pod rygorem przymusowego ściągnięcia go przez władze skarbowe, obowiązany jest w ciągu tylu a tylu dni wpłacić owe... 4 grosze. Ów groźny dokument urzędnik zaprezentował swemu przełożonemu w rachubie, następnie przedłożył do podpisu naczelnikowi wydziału i nakoniec najwyższej władzy miejskiej. Po dokonaniu tylu ważnych formalności wręczono wreszcie bumagę woźnemu, który ją zawiózł tramwajem na drugi koniec miasta, co kosztowało 40 groszy, a więc DZIESIĘĆ RAZY WIĘCEJ, aniżeli opiewał nakaz płatniczy plus stracony czas.

„Za jedne cztery grosze“.

TADDY.

BIELIZNA
męska, krawaty, kapelusze oraz ostatnie nowości w zakresie mody męskiej — po cenach najniższych poleca
R. MOKRZYCKI
Lwów, Rutowskiego 2
1240

FUTRA męskie damskie przefasonowuje letnią porą najtaniej. Już nadeszły najnowsze żurnale. Magazyn i Pracownia Futer Aleksandra Wróbla Lwów, Halicka 20 tel. 57-04 1175

Elektryczność w gospodarstwie domowem

W związku z urządzoną przez **Miejskie Zakłady Elektryczne** we Lwowie na tegorocznych Targach Wschodnich wystawą, mającą na celu zademonstrowanie różnych możliwości stosowania energji elektrycznej w dziedzinie gospodarstwa domowego — zasięgnęliśmy w dziale propagandy MZE szereg bliższych informacyj, któremi dzielimy się z naszymi Czytelnikami. Na wzór Ameryki i całej Zach. Europy starają się wszystkie większe elektrownie w Polsce, a między niemi i lwowska udostępnić swoim odbiorcom, a przedewszystkiem Paniom domu, energję elektryczną, oddając ją po niskiej cenie dla celów gospodarstwa domowego.

Elektryczność, której istota była dotychczas niejako związana z pojęciem oświetlenia — znajduję bardzo szerokie zastosowanie przy zamianie na inne formy energji. Są nam wszystkim znane z opowiadań czy też z ilustracyj elektryczne kuchnie, łazienki, zdumiewające elektryczne aparaty kuchenne, które same zmywają naczynia, piorą bieliznę itd. — za naciśnieciem guzika elektrycznego. W naszem pojęciu tego rodzaju urządzenia są w dzisiejszych czasach czemś zbyt luksusowem i prawie nieosiągalnem. **Elektrownia miejska we Lwowie wypowiada obecnie kategoryczną wojnę pojęciu**, jakoby elektryczność i jej stosowanie były **luksusem.** Przyznajemy, że wchodziliśmy do Działu Propagandy MZE z dużą dozą sceptycyzmu lecz w trakcie rozmowy — w czasie pokazów i po skrupulatnem zbadaniu przedstawionych nam cyfr przekonaliśmy się, że stosowanie elektryczności w gospodarstwach domowych jest zupełnie dostępne nawet dla **szerokiego ogółu** i może wkrótce nadejdą i takie czasy, że elektryfikacja gospodarstw domowych stanie się podobnie jak to ma miejsce na Zachodzie wprost **koniecznością życiową.** Elektrownia Lwowska wprowadziła nowy system taryfowania przy którym gotowanie, ogrzewanie wody, froterowanie, pranie i używanie różnych drobnych aparatów: jak radja, garnuszków elektr., żelazek itp. będzie dla każdego zupełnie dostępne. Naturalnie taryfa ta będzie obowiązywała tylko tych, którzy będą na nią reflektować i zgłoszą chęć korzystania z niej **w Dziale Propagandy MZE przy ul. Czarnieckiego 5**, gdzie uzyskają się zawsze wyczerpujących informacyj o nowej taryfie, o cenach aparatów i kosztach ich używania. Z naszej strony, w pełnem przekonaniu o dobrych wynikach, popieramy nową akcję Elektrowni i mamy nadzieję, że Lwów nie pozostanie w tyle poza innemi miastami polskiemi jak: Gdynia, Toruń, Poznań, Łódź, Piotrków — w których gospodarstwa domowe obsługiwane są w dużej mierze elektrycznością. Uważamy bowiem, że posiadanie takich dobrodziejstw jakiemi są: kuchenka, piekarnik, bulier elektr., froterka itp. winno być celem każdej postępowej i gospodarnej Pani domu. (x)

Z KRAJU

47.000 Polaków poległo w walkach o niepodległość Polski

Ogłoszona została pierwsza oficjalna statystyka Polaków poległych w walce o ugruntowanie niepodległości Państwa Polskiego w okresie od 1918—1921 roku. Statystyka ta oparta jest na danych zebranych przez specjalne archiwum strat Wojska Polskiego przy Polskim Czerwonym Krzyżu.

Liczba poległych w walkach o niepodległość, których nazwiska zarejestrowane są w archiwum, wynosi 47.055 osób, 54.069 osób zginęło bez wieści, dotyczy to przeważnie poległych, których miejsce pochowania nie jest znane.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY



„Oddłużanie“...

W „Monitorze Polskim“ (nr. 205 z dnia 7 września) dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Kalisza wystawiła na licytację 27 objektów w Kaliszu, Koninie, Sieradzu, Kole, Wieluniu, Zd. Woli, Stawiszynie, Kleczewie i Baszkach.

Konsumcja piwa w Polsce

W sierpniu br. browary polskie sprzedały na rynku wewnętrznym ogółem 125.000 hl. piwa wobec 116.000 hl w sierpniu 1933 roku.

Wysyłki piwa na rynek wewnętrzny w pierwszych 8 miesiącach br. wynosiły 757.000 hl., gdy w odpowiednim okresie 1933 r. tylko 732.000 hl.

Eksport był minimalny i ograniczał się tylko do kilku próbnych tranzakcyj.

Co to są większe gospodarstwa rolne?

W Nr. 79 „Dziennika Ustaw“ z dnia 6 bm. ukazało się rozporządzenie ministra rolnictwa w sprawie określenia jakie gospodarstwa rolne uważa się za prowadzone w większym rozmiarze. W myśl tego rozporządzenia za gospodarstwa rolne, prowadzone w większym rozmiarze, należy uważać takie, które prowadzą rachunkowość rolniczą według zasad prawidłowej rachunkowości kupieckiej przynajmniej przez okres dwóch lat przed zapisaniem do rejestru handlowego oraz wykażą na podstawie wspomnianej rachunkowości, że dochód brutto w okresie roku, poprzedzającego zapis do rejestru handlowego, wyniósł nie mniej, niż 50 tys. złotych.

Bilans handlowy w sierpniu

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. m. Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w m-cu sierpniu b. r. wynosi:

Przywóz: 250.586 tonn, wartości 66 818 tys. zł., wywóz: 1,218.616 tonn, wartości 75.040 tys. zł., **Saldo dodatnie w sierpniu wynosi 8.222 tys. zł.**

Kto zostanie prezydentem krakowskiej Izby P. H.?

(g) Jak się dowiadujemy **prezydentem krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej zostać ma inż. Jan Brzozowski, b. prezydent m. Lwowa a ostatnio** dyrektor jaworznickich kopalń węgla.

Pan Brzozowski jest posłem grupy BB WR. **W najbliższych dniach** ustalony ma być kandydat na **prezydenta lwowskiej Izby H. P.**

Zupełny zastój...

Zdając sprawę z położenia gospodarczego w okręgu Izby przemysłowo handlowej we Lwowie za miesiąc lipiec br. organ Izby „Wiadomości Gospodarcze“ (nr. 17 z dnia 5 września) donosi:

„Miesiąc sprawozdawczy nie przyniósł żadnych poważniejszych wydarzeń gospodarczych w tut. okręgu. Szereg działów handlu w związku z sezonem martwym, wykazuje zupełny zastój. Intenzywność produkcji w stosunku do dwóch ubiegłych miesięcy uległa pewnemu osłabieniu“.

Tak było w lipcu... w pełnym letnim sezonie... a co będzie w jesieni?

Nędza urzędnicza

Na posiedzeniu Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w kierunku podjęcia szerokiej akcji, zmierzającej do uzyskania obniżki komornego. Wniosek nawołuje do szczegółowego zbadania tej sprawy. Inicjatorzy domagać się będą **obniżki w wysokości około 20 proc.**

Poruszono również zagadnienie **oddłużenia pracowników państwowych.** W celu zbadania tego zagadnienia powołano specjalne komisje. **Zadłużenie pracowników państwowych sięga około 600 milj. zł, tj. przeszło półrocznej ich pencji.**

Jak więc widzimy obok oddłużenia rolnictwa wyłania się oddłużenie kupiectwa, przemysłu, rzemiosła, a nawet... urzędników. Wszyscy toną w długach.

Wyniki konkursu wystaw sklepowych we Lwowie

Onegdaj wieczorem odbyło się decydujące posiedzenie członków jury dla rozstrzygnięcia konkursu wystaw sklepowych. Jury składało się z 8-miu osób, którym przewodniczył wicepr Schayer.

Po obliczeniu punktów klasyfikacyjnych (atrakcyjność, celowość, oświetlenie i ogólne wrażenie) pokazało się, że największą ilość punktów otrzymała firma **Ludwik Zalewski** (128). Po tej firmie najwięcej punktów (124) otrzymał **„Dom Mody“**, następnie **„Hurtownia Tekstylna“** (Pfau) 119, **Berta Stark 114, Bernfeld 114, Hieronim Welz 111.**

Puhar srebrny przeto otrzymała w formie nagrody firma **Ludwik Zalewski,** a ponadto 50 zł. dla aranżera wystawy tej firmy. Dyplomy honorowe otrzymały następujące firmy: „Dom Mody“, „Hurtownia Tekstylna“, Berta Stark, Bernfeld i Hieronim Welz.

Wysokość ilości punktów otrzymały firmy: Terich (107), S. Fisch (106), Trójkąt w kole (100), Leo (100), Bon Marche (100), Andre (98), Mieczysław Zaleski (97), Feil (95), Berger (87) i t. d.

Przyznać należy, że tegoroczny konkurs wystaw firm stanął na wysokim poziomie, a w wielu wypadkach pobił swą atrakcyjnością okna stołeczne. Rozdanie nagród nastąpi za kilka dni w Izbie Przemysłowo-Hadlowej.

Zadłużenie samorządu polskiego

Według danych z kół oficjalnych **zadłużenie samorządu polskiego** wynosi w chwili obecnej **1 miljard 300 miljonów złotych,** z czego na kredyt długoterminowy przypada 1 miljard, zaś na kredyt krótkoterminowy 300 milj. zł. Roczna obsługa długów wynosi 15 proc. w rocznem ujęciu budżetowem.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5,17—5.17½ zł. Giełda prywatna 5.18—5.18¾ Dolary zł. notowano 8.92—8.94 zł., funty szterl. 26.50—26.55 zł. frank franc. 34.95 zł., frank szwajc. 1.72 zł., frank belg. 24.66 zł. gulden holend. 3.58 zł., korona czeska 22.00 zł., lej rum. 40.00 zł., lir włoski 45,80 zł. marka niem 1.95—1.96 szyling austr. 99—99 i pół zł., rubel złoty 45.80—46.00 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda nabiałowa

Masło dserowe formowane w hurcie 2.30 zł., w detalu 2.60 zł, masło blokowane w hurcie 2.10 zł., w detalu 2.40 zł., masło II. sorty hurt. 1.90 zł, w detalu 2.20 zł., masło kuchenne hurt 1,90 zł., detal 2.20 zł.

Ser edamski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł, ser litewski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł., ser ementalski hurt 3.70 zł., detal 4.00 zł.

Miód górski hurt. 2.80 zł., detal 3.00 zł., miód podolski 2.00 zł., detal 2.40 zł.

Jaja kopa 2.75 zł., detal 5,5 grosza.

Mleko hurt. 16 gr., detal 18 gr. we flaszkach 20 groszy.

Giełda warszawska.

Warszawa. 11. IX. 1934

3 proc. poż. budowlana	—·—
4 proc. poż. inwestycyjna	117·75
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
5 proc. poż. konwersyjna	65·—
5 proc. poż. kolejowa	60·—
6 proc. poż. dolarowa	70·25
4 proc. poż. dolarowa	—·—
7 proc. poż. stabilizacyjna	—·—
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	124·12	Praga	21·99
Gdańsk	172·95	Stockholm	—·—
Holandja	358·25	Szwajcarja	172·55
Londyn	26·16·	Włochy	45·39
N. Jork	5·23 25	Berlin	209·75
Paryz	34·86·5		

Giełdy zagraniczne

Londyn. 11. IX

N. Jork	5·00·	Zurych	15·11·5
Paryż	75·09	Praga	118·37
Berlin	12·46·	Budapeszt	
Amsterdam	7·30·75	Bukareszt	
Bruksela	21·10·	Wiedeń	26·50
Rzym	57 65	Warszawa	26·18

Paryż. 11. IX

Londyn	75·05·	Praga	63·10
N. Jork	15·02·	Bukareszt	15·15
Bruksela	356·	Wiedeń	
Rzym	130·20	Berlin	6·04·
Zurych	495·	Warszawa	
Amsterdam	1027·25		

LODOWNIE, naczynia kuchenne oraz NARZĘDZIA, rękodzielniczo i techniczne we wielkim wyborze poleca **Henryk Werner, Kopernika 12, tel. 70-50** 1225

PIOTR FREUCHEN 76

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

Jechali coraz dalej na północ. Każdym razem, gdy Arola wymienił nazwę miejscowości, w której znajdowali się w danej chwili, inspektor wyjmował wielki wielki papier, na którym był kraj rysowany, patrzył nań i mówił, że rzeczywiście tak jest. Skąd mógł o tem wiedzieć, on który przedtem nigdy tu nie był. A była to przecież płaska zatoka i nie można było zorjentować się, gdzie jest lód, a gdzie ziemia i żadnych znaków nie było.

Jakże zmęczył się inspektor w końcu! Ale nie zmęczyło go chodzenie, gdyż był świetnie wytrenowany, tylko jednostajność życia. Śnieg, lód, zimno i ani jednego człowieka, z którymby można rozmawiać a nawet na myśl mu nie przyszło zniżać się do tych dwojga Eskimosów. Ale jednostajne dni, spędzone w domach śniegowych, codzienna jazda saniami, na szczęście miną niedługo i będzie mógł znowu rozpocząć przyjemne życie w prawdziwym domu i zająć się sprawą mordercy. Sprawa, dzięki której nazwisko jego będzie na ustach wszystkich Kanadyjczyków, a która przyniesie mu również oddawna oczekiwany awans.

„Dziś dojedziemy do Fullerton, do sierżanta Make“ powiedział Arola pewnego dnia rano. Nie był już wraz z Minik wrogo usposobiony do inspektora; przyzwyczaili się z czasem choć do tej podróży i do tego człowieka. A niedługo przyjadą do stacji policyjnej w towarzystwie białego człowieka.

„Dzisiaj nie potrzebujesz już iść naprzód. Niedługo staniemy na miejscu!“

Ale inspektor był konsekwentny. O tem czy ma iść naprzód, sam decydował. I poszedł we wskazanym kierunku. Niedługo ujrzeli żółte skały Fullerton. Arola i Minik nie gotowali tego dnia na swojej lampie. Byli tak przejęci powrotem, że zaledwo mogli przełknąć po jednym keksie, ale pamiętali o włożeniu nowych futer.

Wkrótce dogonili inspektora, który ujrzał już ślady sań na lodzie i szedł za nimi. Psy również były dobrze usposobione. Wszystko troje wsiedli na sanie a psy biegły coraz szybciej.

* * *

Mieszkańcy osady dojrzeli ich i wybiegli, żeby ich przywitać. Sanie zazgrzytały o kamienie i inspektor znalazł się na północnej stacji policyjnej.

„Hallo sierżancie Make, jak wam się tu powodzi?“

„Doskonale. Cieszę się, że pana widzę. Proszę wejść do środka domu, trzeba się ogrzać i coś zjeść. Rzeczywiście odbył pan długą podróż; z samego południa! Przywozi pan jakie nowiny? Ma pan pocztę? A co pana sprowadziło tutaj?“

„Trochę nowin przywiozłem... Ale poczty nie mam. Wyjechałem w godzinę po powzięciu decyzji, a przyjechałem do was żeby wyjaśnić sprawę tego morderstwa.

„Doskonale“, odpowiedział Make, „ale proszę naj przód wejść do pokoju i pozwolić nam jeść. Potem przedstawię panu całą sprawę“.

Weszli do domu. Wniesiono ogromny kociołek z herbatą, miękki, biały chleb z masłem marmoladę z puszek i dymiący półmisek fasoli ze słoniną. Inspektor nie mógł stłumić w sobie świątecznego nastroju, gdy po tak długiem przebywaniu w domach śnieżnych, znowu ujrzał to wszystko. Siadł do stołu a policjanci poszli za jego przykładem. Ale Arola, gdy go również zaproszono do stołu, powiedział, że inspektor należy do tych, którzy nie lubią jeść razem z ludźmi.

„Niech i tak będzie“, pomyślał sierżant. „Nie chcemy zaraz rozpoczynać sporu. — W takim razie przyjdź, gdy my zjemy“.

Inspektor zajadał z apetytem. Jednak przyjemnie było siedzieć w gronie rodaków. Rozmawiał i był bardzo miły. Ale nagle zapytał:

„A gdzież macie więźnia?“

„Więźnia?“ powtórzył pytanie sierżant.

„Tak, mordercę. Gdzieście go zamknęli?“

„On nie był nigdy uwięziony. W tej chwili niema go w domu“.

Inspektor zerwał się z krzesła.

„Mówi pan, że niema go w domu? Co to ma znaczyć? Więzień uciekł? Czy może pilnuje go kto?“

„Pojechał z kilku Eskimosami na polowanie na reny. Potrzeba nam świeżego mięsa a reny ciągną już na północ. Dlatego poszedł na polowanie w głąb kraju i zabawi tam kilka dni“.

Inspektor uderzył pięścią w stół. Gniew zmienił nagle wyraz jego twarzy.

„Co wy sobie myślicie, niedołęgi!“ zawołał do sierżanta. „Wysyłacie mordercę na kilka dni na polowanie! Czy powarjowaliście? A może tu jest cała banda spiskowców? Nie zobaczymy już mordercy. Przepowiadam panu, sierżancie, że zostanie pan zwolniony ze służby. Morderca uciekł, jednak będzie odnaleziony, już ja się o to postaram! Ale to wasza wina, że uciekł a nie jego. Całkiem naturalne, że skorzystał ze sposobności“.

Sierżant Make zerwał się również. Dotąd jeszcze nikt mu tak nie nawymyślał. Wprawdzie to jego przełożony, ale Make był wściekły.

„Mala nie uciekł. Mala wróci. Przyrzekł mi, że nie ucieknie, a ja mam do niego zaufanie“.

Inspektor roześmiał się.

„Mieć zaufanie do mordercy, do Eskimosa! Muszę panu powiedzieć, że dawanie takiej sposobności jest czemś wprost niedopuszczalnem. Pan, jako urzędnik policyjny pozwala więźniowi chodzić swobodnie? Wziął psy ze sobą?“

„Tak, zabrał wszystkie nasze psy“, odpowiedział Make. „ma je tam żywić tem co upoluje“.

C. d. n.

Najpierw dozbrojenie - potem pakt

Niemcy nie podpiszą Locarna wschodniego, ani nie wejdą do Ligi

PARYŻ, 10. 9. (PAT). Agencja Havasa donosi z Londynu, że charge d'affaires Rzeszy niemieckiej wręczył dziś w angielskiem ministerstwie spraw zagranicznych **memorandum, zawierające uwagi rządu niemieckiego w sprawie paktu wschodniego wzajemnej pomocy.**

BERLIN, 10. 9. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne podaje: Rząd Rzeszy niemieckiej po przeprowadzeniu dokładnych badań nad znanym planem tak zwanego paktu wschodniego, zakomunikował obecnie rządom, **mającym w nim uczestniczyć, swoje stanowisko w tej sprawie.**

W swoich uwagach o powyższym pakcie, rząd Rzeszy niemieckiej wypowiada się zasadniczo przedewszystkiem w tym duchu, że nie widzi możliwości przystąpienia do tego rodzaju międzynarodowego systemu traktatów, **dopóki jego własne uprawnienie na polu zbrojeń jest jeszcze kwestjonowane przez pewne mocarstwa. Ten sam punkt widzenia jest również miarodajny dla sprawy przyszłego ustosunkowania się Niemiec wobec Ligi Narodów.** Co się tyczy przewidzianego obowiązku uczestników paktu do udzielania sobie pomocy wojskowej, to rząd Rzeszy niemieckiej wskazał, że **urzeczywistnienie tej myśli, nawiązującej do postanowień sankcyjnych w statucie Ligi Narodów, dotychczas napotykało stale we wszystkich rokowaniach międzynarodowych na nieprzezwyciężone trudności.**

Niemcy, które z uwagi na swoje centralne położenie wśród wysoko uzbrojonych państw są zmuszone do szczególnej ostrożności, **nie mogą przyjąć na siebie żadnego zobowiązania, mogącego je wciągnąć do możliwego konfliktu na wschodzie i uczynić przypuszczalnym terenem wojny.** Przewidziane w systemie paktów specjalne gwarancje Francji i ZSRR. nie wypływają z żadnej realnej potrzeby politycznej.

W każdym razie Niemcy **nie mogą oczekiwać dla siebie żadnych korzyści od tego rodzaju gwarancji.** Rząd Rzeszy niemieckiej uważa, że inne metody zabezpieczenia pokoju rokują większe powodzenie, a z tego **na pierwszem miejscu umowy dwustronne,** nie odrzucając jednak również umów wielostronnych, tylko że punkt ciężkości musiałby przytem leżeć nie w automatycznym obowiązku udzielenia sobie wzajemnej pomocy w razie wojny, lecz w zobowiązaniu do nieagresji oraz w obowiązku konsultacji zainteresowanych w konflikcie mocarstw. Te zobowiązania mogłyby zostać przekształcone w realne gwarancje pokoju w sensie pokojowego środka zapobiegawczego, przyczem nie byłyby one połączone z niebezpieczeństwem poważnego powikłania, jakie z całą pewnością **musiałoby wyniknąć z proponowanego obecnie przez inne mocarstwa paktu wzajemnego poparcia.**

Przeciw nadużywaniu mandatu radzieckiego

WARSZAWA, 10. 9. (Tel. wł. G). Ministerstwo spraw wewn. wydało okólnik interpretujący przepisy art. 8 ustawy o **zawieszaniu mandatów członków ciał ustawodawczych, o ile wyzyskają je dla korzyści własnych lub osób im bliskich.**

Zawieszenie mandatu nastąpić winno nietylko wtedy, gdy członek **ciał samorządowych wchodzi w niedozwolone stosunki finansowe z samorządem, lecz także, gdy właścicielem przedsiębiorstwa, które czerpie korzyści ze stosunków z samorządem, jest ktoś z jego bliskich krewnych.**

Attache włoski zwiedza Gdynię

GDYNIA, 10. 9. (PAT). Przybył tu **włoski attache wojskowy płk. Marazzani w celu zwiedzenia portu i zaznajomienia się z polską marynarką wojenną.** Gość był podejmowany przez dowództwo marynarki wojennej śniadaniem a następnie zwiedził port wojenny i handlowy.

Pomoc dla powodzian

WARSZAWA, 10. 9. (tel. wł. — G.). Pod nadzorem Izby Rolniczej Warszawskiej odbywa się obecnie wysyłka **pszenicy siewnej dla poszkodowanych przez powódź** w pow. dąbrowskim woj. krakowskiego. Wysyłka ta, której część już uskuteczniono, obejmie ogółem 24 wagonów pszenicy zakupywanych przeważnie na Kujawach przez fundusz komitetu pomocy ofiarom powodzi.

Strajk robotników portowych w Gdyni

GDYNIA, 10. 9. (PAT). Dziś w godzinach popołudniowych wybuchł w porcie gdyńskim **częściowy strajk robotników portowych z powodu niezadowolenia z wydanych ostatnio przez władze zarządzeń, dotyczących pośrednictwa pracy.** W porcie panuje spokój.

Bracia Adamowicze w Krakowie

KRAKÓW, 10. 9. (PAT). Dziś o godz. 16-tej **na lotnisku Aeroklubu krakowskiego w Rakowicach wylądowali bracia Adamowicze.** Na powitanie lotników przybyli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, oraz komitet przyjęcia. Bracia Adamowicze odjechali do kasyna 2 pułku lotniczego, gdzie odbyło się **uroczyste wręczenie im honorowej odznaki 2 pułku lotniczego,** poczem goście podejmowani byli lampką wina w kasynie oficerskiem.

Powrót ze Spitzbergen

WARSZAWA, 10. 9. (PAT). Powrócili tu czterej członkowie polskiej wyprawy polarnej na Spitzbergen, **mr. Zagrajski, inż. Biernacki, H. Mogilnicki i S. Siedlecki.** Pozostali trzej członkowie wyprawy **inż. Bernadzikiewicz kpt. Zawadzki i dr. Różycki, udali się ze Sztokholmu do Oslo,** celem omówienia wyników prac polarnych z prof. Höhlem, kierownikiem instytutu badań polarnych.

Drugie posiedzenie plenarne Ligi Narodów

GENEWA, 10. 9. (PAT). O godz. 17.30 Zgromadzenie Ligi zebrało się **na drugie posiedzenie plenarne,** na którem dokonano wyboru 6 wiceprzewodniczących. **Wybrani zostali: sir John Simon, baron Aloisi, min. Barthou, kanclerz Schuschnigg, delegat Indji Aga Khan i jugosłowiański minister spraw zagr. Jewticz.** Zgromadzenie dokonało następnie podziału spraw, figurujących na porządku dziennym między poszczególne komisje. **Wniosek polski odesłano do komisji politycznej.**

Komisje Zgromadzenia zebrały się dziś popołudniu **dla dokonania wyboru przewodniczących.** Pierwsza komisja, zajmująca się kwestjami prawnemi **wybrała na przewodniczącego delegata polskiego min. Edwarda Raczyńskiego.**

* * *

Minister Beck odbył dziś popołudniu **rozmowę z przewodniczącym Konferencji Rozbrojeniowej.**

* * *

PARYŻ, 10. 9. (PAT). Agencja Havasa donosi z Genewy, iż na skutek rokowań bezpośrednich pomiędzy Warszawą i Moskwą, rząd sowiecki stwierdził, iż wejście jego do Ligi Narodów w niczem nie zmieni zobowiązań, wynikających z dwustronnych układów polsko-sowieckich.

„Morro-castle“ uległ zbrodniczemu podpaleniu?

N. JORK, 10. 9. (PAT). Z Asbury Park donoszą, że **dziś rano w kadłubie zniszczonego przez pożar parowca Morrocastle nastąpiła straszna eksplozja.** Przyczyny tajemniczej eksplozji są **niewyjaśnione.** Siła wybuchu była tak wielka, iż wyrzuciła na znaczną wysokość części okrętu oraz zwęglone urządzenie wewnętrzne.

Pierwszy oficer „Morrocastle“, nazwiskiem Warms, który objął dowództwo statku po śmierci kapitana Wilmota onowiadając o katastrofie oświadczył, że kpt. Wilmot zmarł na skutek niestrawności i choroby sercowej w przeddzień katastrofy. Panowała już wówczas silna burza. **Zdaniem Warmsa, pożar powstał na skutek podpalenia.** Warms zawiadomiony o wybuchu pożaru o godz. 2.35 wydał o godz. 3 rozkaz zaalarmowania załogi i obudzenia pasażerów. **Warms twierdzi, że podczas poprzedniej podróży statku czyniono były również próby podpalenia.**

Szczątki statku „Morrocastle“ zagłębiają się coraz bardziej w piasku. Po wybuchu, który nastąpił dziś rano, w przedniej części statku powstał nowy pożar, który trwa dotychczas.

Przeciw usuwaniu polskich górników

WARSZAWA, 10. 9. (Tel wł. G.) Z Francji donoszą, przedstawiciele federacji górników we Francji oraz nej konfederacji górników we Francji oraz **cuskiemu ministerstwu pracy memorjał w sprawie masowego i bezwzględnego usuwania górników polskich.**

Delegaci przedstawili sprawę zapomóg dla bezrobotnych górników polskich w miejscowościach, **w których nie ma funduszu bezrobocia, sprawę utrudnienia przy przechodzeniu bezrobotnych z przemysłu do rolnictwa, oraz szykanowanie przy wydawaniu kart tożsamości do pracy dla dzieci emigrantów.**

Tragiczne skutki niedbalstwa właściciela kamienicy

SOSNOWIEC, 10. 9. (PAT). Dziś około godz. 16 wydarzyła się w Będzinie w domu przy ul. 3 Maja 5 **katastrofa budowlana, która pociągnęła za sobą tragiczne skutki. Balkon 2 piętra, na którem stało kilka osób, zawalił się i runął całym swym ciężarem na balkon pierwszego piętra, na którem również zgromadzonych było kilka osób. Bezpośrednio potem załamała się balustrada balkonu 1 piętra i oba balkony padły na podwórze.** Skutki były straszne. **8 osób odniosło ciężkie rany. Jedna kobieta w kilka minut po wypadku zmarła, dwie osoby dogorywają.** Rannych odwieziono do szpitala. Przyczyną katastrofy było przerdzewienie trawersów podtrzymujących balkony. Właściciel kamienicy został zatrzymany przez policję.

Karpiński leci dalej

CASABLANCA. **Karpiński wystartował z Casablanci o godz. 22.20.**

Płonczyński, który wystartował z Sidi bel Abbes o godz. 11.22, wylądował na lotnisku w Algierze o godz. 12.56.

Antysowiecka kampanja prasy mandżurskiej

MOSKWA, 10. 9. (PAT). Wedle doniesień prasy sowieckiej, zaciekła kampanja dzienników charbińskich przeciwko ZSRR nieustaje. „Wremia“ twierdzi, że bandyci, **którzy napadli na pociąg Nr. 11 otrzymali japońskie karabiny ze sztabu Blüchera, co rzekomo mieli zeznać ujęci chunchuzi.** Przedstawiciel japońskiego ministerstwa wojny miał oświadczyć, że **zeznania aresztowanych kolejarzy sowieckich potwierdzają istnienie sowieckiego spisku na kolei, przyczem nawoływać miał do dalszych aresztowań wśród wyższych urzędników kolejowych.** Prasa sowiecka powyższe groźby kwalifikuje jako „najnikczemniejszą kampanję“.

Zakończenie Zjazdu Zw. Miast Małopolskich

(g.) Wczoraj wieczorem zakończył swe obrady zjazd delegatów Związku Miast Małopolskich, uchwalając cały szereg rezolucyj przeważnie o charakterze finansowym. Na czoło rezolucyj wybija się protest b. prez. m. Lwowa inż. Jana **Brzozowskiego przeciw ogałacaniu Małopolski** z różnego rodzaju placówek gospodarczych i społecznych i osadzaniu ich w Warszawie. Protest ten przeszedł **jednogłośnie.** Zkolei wybrano Zarząd, w skład którego weszło 23, a właściwie 21 członków, gdyż 2 członków pochodzi z kooptacji. **Prezydium nowego Zarządu Związku Miast Małopolskich stanowią:** prezydent Lwowa Drojanowski, jako prezes, zaś panowie: dr. Krogulski (Rzeszów), p. Chowaniec (Stanisławów), dr. Kubala (Lwów), prez. dr. Kaplicki (Kraków), jako wiceprezesi. Sekretarzem Związku został nadal p. radca Pawluk (Lwów).

Sprostowanie

WARSZAWA, 10. 9. (PAT). W związku z pogłoskami prasy opozycyjnej na tle sprawy żyrardowskiej, Polska Agencja Telegraficzna upoważniona została do kategorycznego stwierdzenia, iż nieprawdą jest, jakoby przyznanie Towarzystwu Zakładów Żyrardowskich pewnych ulg w zakresie spłat należności miało związek z układami o drugą transzę pożyczki kolejowej. Sprawa tej transzy była już całkowicie wyjaśniona przedtem i żadnego związku między temi sprawami nie było. Żaden też z czynników rządowych nie uczynił nigdy p. senatora Targowskiego pośrednikiem między rządem a p. Boussac'iem i p. Targowski nie pośredniczył w żadnych absolutnie układach, mających za przedmiot sprawę żyrardowską.

3-DNIOWA WYCIECZKA DO WARSZAWY

Pociąg popularny do Warszawy na końcowy wyścig Challenge'u w dniu 16 września, odchodzić ze Lwowa dnia 15 bm. o godz. 21.00, Gródka Jagiellońskiego 21.35, Przemyśla 22.42, Jarosławia 23.22, Przeworska 23.40. **Odjazd z Warszawy** z dworca Warszawa-Główna dnia 17 bm. o godz. 23.39 — powrót do Lwowa 18 bm. o godz. 8.52. **Cena zł. 21 — III. kl., zł. 29-70 — II. kl. —** obejmuje: bilet kolejowy tam i z powrotem, bilet wstępu na lotnisko i program Challenge'u.

Karty uczestnictwa do nabycia tylko w Placówkach Orbisu we Lwowie, Przemyślu i Jarosławiu. Na żądanie wysyła Orbis karty uczestnictwa za zaliczeniem pocztowem na koszt zamawiającego. Posiadacz karty uczestnictwa, po jej przedłożeniu w biletowej kasie kolejowej, korzysta z 70 proc. zniżki dojazdowej do Lwowa. **Termin zgłoszeń do 14 września godz. 18.**

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

DAJ GROSZ NA LOPP.

Okazyjnie do sprzedania

Nowoczesna jadalnia orzechowa, Sypialnia orzechowa, Gabinet palisandrowy, Klub skórzany, Tapczan. **Antyczny** salon biedermayerowski Salon złoty i wiedeński. Witrynka Sekretarzyk, Fotele, Salon Turecki, Biurko, registratury kasa pancerna, Patefon, lampy stylowe. Obrazy, dywan perski, bronzy **Dom Sztuki** (Wiśniewska) Lwów, Fredry 1, tel. 84-78. 2584

MEBLE

pierwszorzędne wykonanie. **Jadalnie, Sypialnie, Gabinety, Pokoje** kombinowane, **Tapczany, Kluby,** nowoczesne fotele, materace i dekoracja wnętrz po cenach niebywale niskich poleca **Wiedeńska wytwórnia JANA ORTNERA** LWÓW, SYKSTUSKA 41 — Telefon 92-79. 1055

WYTWÓRNIA INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH FRANCISZEK NIEWCZYK

Lwów, ul. Gródecka 2 B TelefonNr. 25-76 poleca znane z dobroci wszelkie instrumenty muzyczne przybory do instrumentów po cenach konkurencyjnych. Przyjmuje naprawy instrumentów i gramofonów. Cennik na żądanie. 1487

Zakład Techniczno-dentystyczny Franciszka Rosyka

LWÓW, ul. BIELOWSKIEGO 5/II. tel. 67-02. 1501

Dentysta JÓZEF SELZER przyjmuje obecnie ul. I. Sapiehy 25. Przyjezdnych z prowincji załatwia się do 24 godzin 1524

Ceny zniżone MEBLE

sypialnie, jadalnie, gabinety z własnej Wytwórni poleca **EDWARD** 703

KLEBAN

Lwów, ul. Czarnieckiego 2. — Tel. 70-45.

Łóżka

dziecinne biało lakierowane 25, kuchenne 8, polowe 15, siatkowe 20, siatki druciane 18, materac 3 poduszki 14, 3 części daszki włosienne 40, otomany 30, kanapki składane 30, fabryka **Z A K S** Lwów, Lindego 6 — tel. 79-99. 527

—FUTRA—

damskie - męskie przerabia modernizuje po cenach przystępnych Fracownia Futer **M. KWAŚNICKIEGO** Lwów, pl. Marjacki 5. I p. (Galerja Marjacka. 1421

Tel. 54-63.

Zygmunt KUŹNIEWICZ

Bandażysta i ortopedysta

Lwów, ulica Gródecka 1. 2 b.

Poleca własnego wyrobu sztuczne nogi i ręce, aparaty i gorsety ortopedyczne, prostotrzymacze, opaski przepuklinowe, pasy brzuszne, oraz bandaże wszelkiego rodzaju. 1199

Dla Pań usługa damska.

Towary Bławatne Wełny, jedwabie, płótna, pościel Największy wybór Najniższe ceny 1236 **Fr. ORZECHOWSKI** Telefon 25-55 Lwów, Rynek 29.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Kupno

Fortepian

krzyżowy lub pianino kupię gotówką. Nowacki, Lwów, Piłsudskiego 17 15209

Sprzedaż

Willa-kamienica

dobre miejsce, pełny komfort, ogród kwiatowy, warzywny, wkład 35.000 zgłoszenia „Zet-Ka" do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 24831

Wspaniała

materja meblowa jedwabna styl empire złoto-żółta do sprzedania. Lwów, Nabielaka 45 m. 4, godz. 4—6. 24848

Do sprzedania

grobowiec l. 27 na cmentarzu Łyczakowskim. Miejsce pierwszorzędne. Wiadomość Portier. Lwów. Piekarska 97 lub oferty Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Lwów". 24849

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 24...

Motocykle

nowe „F. N." „Norton" „Saroléa" „Raleigh" oraz używane, wszelkie części motocyklowe, rowery, artykuły tenisowe poleca Autosport, Lwów, Słowackiego 2. 773

Fortepiany

pianina używane najtaniej sprzedaje wypożycza Kubessa, Lwów Rynek 9. 24555

Handełes

ale zapłaci tyle za używane ubrania, palta, buciki itp. przedmioty — ile zapłaciłby bezpośredni nabywca — konsument tych rzeczy. Jedno lub dwa ogłoszenia (do 10 słów 30 groszy) w niniejszej rubryce da Ci mecenasów — na sposób zachodnio-europejski. 24646

Róża

cukrowa krzaki 50—80 gr. sprzedaję Lwów, Łyczakowska 9. 24...

Styki

wyścigowe angielskie od 18 zł 12 gatunków

Walichiewicz

Lwów, Kopernika 2. 144...

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie

Pokój

z alkową, łazienką, rechaud gazowym, osobnem wejściem z klatki schodowej Lwów, Kochanowskiego 95/4 1—17. 24845

Mieszkanie

czteropokojowe pełny komfort, od października do wynajęcia Lwów, Zyblikiewicza 41 drzwi 4. 24844

2-pokojowe

mieszkanie zaraz wynajmę. Kwiatkówka 4 m. 3. 2484...

Pokój

kuchnia przedsionek, elektryka, parter wynajmę. Lwów, Janowska 31 gospodarz. 24815

Stancja

dla bezdzietnych. Lwów, ul. Warneńczyka 12. 24837

3 pokoje

komfort dzielnica szósta poszukuje urzędnik państwowy. Listy Administracja Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Wyższy — państwowiec". 24838

85 złotych

2—3 pokoje kuchnia półkomfort rządowcom wynajmę. Lwów, Dwernickiego 46 11—13. 24831

3 pokoje

pełnokomfortowe III piętro do wynajęcia. Lwów, Medrzejewskiej 16. 24807

Pokój

lub pokój z kuchnią nieumeblowany poszukiwany. Zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „Urzędniczka pryw.". 24777

Pokój

z kuchnią Lwów, Zamojskiego 7 I p. 24779

Nabielaka 67|II p.

Lwów. 4 pokoje z komfortem. 24780

Do wynajęcia

...pokojowe komfortowe mieszkanie Lwów, Pohulanka 12. Oglądać od 11—13-ej 24749

3-pokojowe

kuchnia, komfort zaraz do wynajęcia Lwów, Warneńczyka 24. 24794

Pokój

(stancja) parter oficynowy do wynajęcia Lwów, Chorążczyzny 12. 24791



W Goshem (Stan nowojorski) odbyły się wyścigi kłusowe, które zgromadziły niebywale podobno tłumy publiczności. a z których zwycięzcą wyszedł książę Hall.

3 pokoje

kuchnia, komfort, słoneczne śródmieście do wynajęcia, wiadomość Seyfarth Lwów, Akademicka 6. 24767

Inżynier

poszukuje mieszkania 5-pokojowego okolice ulic Listopada, Potockiego. Oferty telefonicznie 10.00. 24619

Poszukuję

pięciu pokoi z magazynem. — zgłoszenia tel. 52-35. 24785

Poszukuję

zaraz pokoju z przedpokojem możliwie z łazienką bliżej śródmieścia. Zgłoszenia z podaniem ceny Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 dla „N. M.". 24803

Pokoje umebl.

2 Panom

do wynajęcia osobny pokój przy inteligentnej rodzinie wraz z pełnem utrzymaniem. Oglądać od 2—4 Lwów, Japońska 5 parter m. 2. 1524|1

Kulturalny

sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze" do 10 słów 2 razy bezpłatnie); oszpecanie miasta za pomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Pokój

duży balkonowy umeblowany dla 1 lub 2 panów na stanowisku Lwów. Piekarska 34 m. 6 24816

Poszukuje

pokoju dla panienki inteligentna rodzina. Utrzymanie, fortepian, bliskie konserwatorjum. Radca — poste restante Sambor. 24817

Poszukuję

pokoju wprost z klatki. Listy Kurjer Lwów. Zimorowicza 10 pod „Urzędnik". 24819

Poszukuję

pokoju kawalerskiego z użyciem łazienki z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod "Urzędnik samorządowy". 24823

Pokój

frontowy, umeblowany balkon, zaraz do wynajęcia. Lwów, Zyblikiewicza 41 drzwi 4. 24843

Frontowy

słoneczny, Lwów. Jakóba Strzemię 7/I, 5, 12—16. 24846

Pokój

umeblowany, wodociąg, osobne wejście, Lwów, Bajki 27, I. p. na lewo. 24847

Pokój

do wynajęcia dla Panów Akademików, z całem utrzymaniem, Wiadomość Lwów, Kleparowska 24, budynek piąty, drzwi 14. 24826

Pokój

kawalerski, bez mebli, z osobnem wejściem, Lwów, Łąckiego 7. 24836

35 zł pokój

słoneczny dwuokienny, elektryka nieKrępujący. Lwów, Wojciecha 16. 24747

Pokój

frontowy duży z meblami lub bez wynajmie gospodarz. Lwów, Łyczakowska 98. 24776

Pokój

umeblowany osobne wejście Panu dobrze sytuowanemu wynajmę Lwów, Paulinów 1 drzwi 5. 24774

Oficerska 12

Lwów, pokój umeblowany z utrzymaniem lub bez. 24781

Pokój

komfortowo umeblowany, łazienka, telefon, willa, wynajmie gospodarz, Lwów, Janowska 31.

Pokój

umeblowany, osobie na stanowisku, Lwów, Friedrichów 7, m. 6, między 12—17-tą. 2484...

Do wynajęcia

pokój kawalerski, Lwów, Kącik 18/II. 24810

Pokój

frontowy umeblowany wynajmę. Lwów, Lelewela 17/1 prawa. 24809

Wynajmę

pokój umeblowany panom (lom) Lwów, Jacka 4 m. 10. 24808

Pokój

duży balkonowy umeblowany. Lwów, Zofii 3 drzwi 7. 24782

Pokój

kawalerski urzędnikowi państwowemu wynajmę. Lwów, Domsa 2 I p. Gospodyni. 24783

Pokój

komfortowy umeblowany słoneczny, telefon. Lwów, Zyblikiewicza 2b/5. 24...

2 pokoje

komfortowe, niekrępujące Lwów ul. Krasińskiego 29/2 — właścicielka. 74793

Lokale

Poszukuję

lokalu na Pracownię malarską. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod "Czynsz zapewniony". 24840

Poszuk. pracy

Administracja

kamienic. Wyższy urzędnik państwowy obejmie administrację kamienic na dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod „Naczelnik" do Administracji Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 24839

Akademik

udzieli lekcyj z zakresu niższych klas gimnazjalnych z językiem francuskim za niską opłatą. Oferty Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 "Gwarantowany wynik". 2483...

Stenotypistka
stenografka z praktyką poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia do Administracji Kurjera Lwów, pod „Bez wymagań" 24770

Urzędniczka
z praktyką i pisaniem na maszynie poszukuje posady w notarjacie — lub innej pod „Dobre świadectwo" do Admin. Kurjera Lwów, Zimor. 10. 24778

Znana
miła nauczycielka francuskiego rytmiki zajmie się dziećmi, młodzieżą. Zgłoszenia „Mieszkanie lub wynagrodzenie" Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 24 02

Angielskiego
lekcyj udziela po cenach przystępnych zbiorowo lub pojedynczo. Marja Romiszewska, Lwów, Chodkiewicza 5/I p. Informacje telefoniczne 90-94. 24850

Kucharka
ma dobre polecenia szuka pracy do wszystkiego z praniem. Łask. zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Długoletnie świadectwa". 24851

Młoda
panienka z maturą gimnazjalną, poszukuje praktyki biurowej. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Kurjera Lwowskiego „J. S.". 2482?

Absolwentka
gimnazjum — 8 letnia praktyka łacina, francuski, niemiecki, ruski — udziela korepetycyj i przygotowuje do egzaminów z zakresu szkoły powszechnej. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Ha ena". 24822

Biuro Marji Rechter
Lwów, Kochanowskiego 37 poleca nauczycielkę konwersacja francuska, przygotowanie do matury, freblankę 12 letnie referencje. 24813

Pokojowa
młoda, uczciwa, spokojna domatorka, pracowita poszukuje pracy zaraz. Łask. zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Młoda pokojowa". 24829

Kucharka
w średnim wieku szuka posady do wszystkiego, chętnie do dwóch osób, dobre polecenia. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Rzetelna". 24820

Urzędnik
buchalter, poszukuje pokoju umeblowanego z komfortem, wzamian za prowadzenie buchalterji. Zgłoszenia pisemne Kurjer pod „Wyż. wykształcenie handlowe". 24824

Samotna
dobrej prezencji, doskonale gotuje, konserwuje, kilkuletnie świadectwa z dobrych domów poszukuje posady samodzielnej gospodyni, kucharki. Oferty pisemne Burskówka p. Bazar k/Czortkowa — (Gospodyni). 2478

Z dobremi
świadectwami poszukuję posady do dzieci ze sprzątaniem lub do wszystkiego do małej rodziny Lwów, Teresy 12/I Prof. Laskowscy. 24786

Kucharka
pracowita uczciwa z b. dobrem gotowaniem poszukuje pracy warunki skromne, Zgł. Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Maria". 2478

Sierota
młoda zdrowa dziewczyna pracowita, uczciwa poszukuje jakiejkolwiek pracy od zaraz Lwów Plac Gąsiewskiego 10 m. 5 boczna Kochanowskiego. 2478

Samodzielna
buchalterka stenotypistka polsko niemiecka z długoletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia „Ruch" Kraków, Szczepańska „Stenografi tka". 1 67

Dziewczyna
Polka zdrowa, moralna, pracowita poszukuje miejsca do małej rodziny lub do dzieci. Zgłoszenia Dr. Bieńkowski, Lwów. Słowackiego 18 m. 7. 2475

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Poszukuję
służącej do wszystkiego z b. dobrem gotowaniem od zaraz 2 osoby na wyjazd Lwów, Łyczakowska 111 m. 6. 24804

Kucharza
służącego po kawalersku przyjmie zarząd majątku Łubów p. Warež. 24728

Poszukuje się
akwizytorów ubezpieczeniowych we Lwowie i na prowincji. Oferty Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Praca". 24828

Nauczycielki
języka francuskiego, prawo nauczania w gimnazjach doskonała konwersacja francuska poszukuje Biuro Marji Rechter, Lwów, Kochanowskiego 37, 24812

Ekspedjentki
poszukuje zaraz pralnia „Alba", Lwów, Kochanowskiego 7. Zgłoszenia od godz. 6-tej. 24830

Dochodząca
czysta, zwinna, z praniem i gotowaniem. Zgłosi się od 15—16, Lwów, Stryjska 4, parter lewy. 24811

Dochodząca
zwinna z świadectwami potrzebna. Lwów, Lenartowicza 9 parter m. 3. 24806

Oszczędna
gospodyni, dobrze gotująca, lubiąca gospodarstwo wiejskie potrzebna na wieś do wszystkiego. Zgłoszenia Lwów, Zimorowicza 10 pod „Leśnictwo" 24825

Nauka

6 zł. mies.
lekcje skrzypiec, fortepianu, francuskiego. Lwów, Rutowskiego 16, drzwi 9, od 3—5 tej. 24821

Rutynowana
nauczycielka muzyki oraz angielskiego (kurs zagraniczny) poszukuje lekcyj, ewentualnie za mieszkanie. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Z. S.". 24799

Wpisy
na kursa Kroju, Szycia i Modelowania przyjmuje Szkoła Krawiectwa Damskiego M. Kozłowska, Lwów, Akademicka 22, tel. 35-43 24801

Kurs
klasy **Pierwszej Gimnazjalnej** dla uczniów, którzy nie zdali egzaminu wstępnego do gimnazjum powstaje. Wiadomość w Prywatnem gimnazjum im. **H. Jordana**, Lwów, ul. św. Mikołaja 16. 1469

Okazyjnie do nabycia PARCELA

w pięknej, uregulowanej dzielnicy, o obszarze 185 sążni.

Bliższa wiadomość: Lwów, Mochnackiego 48. Tel. 7-40

Uzdrowiska

Przed wyjazdem
na wywczasy zapewnijcie sobie mieszkanie w pensjonatach znanych Wam z ogłoszeń w „Kurjerze". Nie zapomnijcie również o zapewnieniu sobie regularnej dostawy „Kurjera". 18965

Worochta
Wytworny 46 pokojowy hotel — pensjonat „Złoty Róg". Najpiękniejsze położenie, doborowe towarzystwo, wykwintna kuchnia, pokoje słoneczne werandowe, zdala od kurzu i gwaru. Obok plaża Prutu. 17256

Różne

Tel. 51-89.
Lwów, ul. Zyblikiewicza 2 I p. drzwi 2. Przepisywanie na maszynie. Strona 20 gr. Kopje 5 gr. również w języku niemieckim i franc. 1106

Automobiliści
Motocykliści, Warsztatowcy, kupujcie tłoki, pierścienie, bolcy, wentyle w składzie fabrycznym. Składnica Open MICHELIN Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 639. Wszystkie wymiary stale na składzie. 976

KRYZYS PRZETRWASZ
znośnie, ogłaszając się
w „KURJERZE"
G



Bon
na uskutecznienie pary zelówek przy zamówieniu, względnie dobraniu 1 pary obuwia we firmie
A R — K A
Lwów, ul. Zimorowicza 17. Ważny do 30 września r. b 424

Wszelkie
przedmioty antyczne kupuje sprzedaje Handel starożytności Jaroszewski Lwów Romanowicza 9. 24723

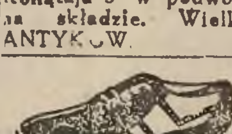
Pracownia szklarska
B. Stelmacha, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-79 wykonuje wszelkie roboty szklarskie. Poleca wielki wybór ram i karniszów najnowszych wzorów po cenach najniższych. 1126

Do studenckich
legitymacji fotografje wykonuje szybko Skórski Kopernika 22. 24734

Szyję
suknie damskie pierwszorzędne wykonanie, ceny niskie. Lwów, Łyczakowska 98. 24777

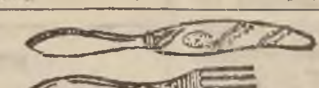
Meble

do wszelkich pokoi najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW. 848


Najtańsze, najlepsze obuwie poleca najstarsza firma katolicka
L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403


OBUWIE poleca najtaniej katolicki magazyn JOT-ES, Lwów. pl. Kapitulny 2. 59

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego, — dzwonków, telefonow, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 10-85 1144


zniszczone przedmioty z prawdziwego lub chinskiego srebra naprawia, odnawia, posrebrza w dotychczas nieosiągalnej trwałości „Galwanoplater" Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina 1311

Kufry
walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia— Barasz. Lwów, Zimorowicza 7. 194

Ubrania ochronne
dla szkół technicznych oraz mundury P. W. bajecznie tanie jedynie w Wytwórni „Centrum", Lwów, Skarbkowska 4, naprzeciw kina „Atlantic" 1407

Albumy
DYPLOMY i adresy honorowe, księgi pamiątkowe, OPRAWY REPREZENTACYJNE i biblje filskie — wykonuje artysta introligator KRZYWIECKI Lwów, Leona Sapiehy 28. 1351


Brylantowy pierścionek od 30 zł. u WANDERA, Lwów, Szajnochy 1 boczna Kopernika. Kupuję złote zęby, złoto, srebro i kartki zastawnicze. Płacę najwięcej. 1405

CYMA
H. GUTTERMAN LWÓW, SYKSTUSKA 10

Wytwórnia pantofli
i papuczy „Ibis" dawniej Lwów, Wronowska, obecnie Mickiewicza 26. 1457

Czy żyjesz
by tylko żyć? Życie ma swoje powaby, życie można wykorzystać. Dla mądrego nigdy nie jest zapóźno! Można żyć, tworzyć i radować się! Trzeba jednak umieć dużo zarabiać. Stosując zasadę: wielki obrót — mały zysk i reklamując się stale i celowo w Kurjerze Lwowskim nawet w obecnych czasach można zarabiać. 24647

Przedstawiciela
zaprowadzonego w fabrykach cukierków, cukierniach i składach Aptecznych, poszukuje fabryka esencji owocowych. Zgłoszenia „Par" Poznań pod „56.461". 1 71

Towarzystwo
Ubezpieczeń Wzajemnych na Wypadek Choroby w Warszawie, ul. Pierackiego 14 poszukuje kierownika oddziału. Oferty z podaniem referencyj i dowodami produkcji — składać w Dyrekcji. 1425

Emeryci - bezrobotni
znajdą popłatne zajęcie prowizyjne. Zgłoszenia Lwów, ul. Mochnackiego 48 między 10—12 rano.

Spieszmy do katolickiego MAGAZYNU OBUWIA
„JOT-ES"
Lwów, pl. Kapitulny 2 i p.
zaopatrzyć się w najnowsze jesienne fasony. Obuwie męskie, damskie i dziecinne znane ze swej solidności — po cenach najniższych 591

Biadania do niczego nie prowadzą

Nie martw się!

Nie narzekajmy stale na drożyznę, na podatki, na złe czasy. Nie zwalajmy winy na innych! Bądź lepszym od innych, bądź tym, który umie patrzeć z ufnością w przyszłość, i tak pracować, ażeby móc dorabiać się coraz więcej!

Humor zagraniczny

— A ty, malutki, chcesz zostać artystą, jak tatuś?
— O nie. Ja chce zarabiać pieniądze.
(Life — N. Jork). S

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawa obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.